

NOWA

RZECZPOSPOLITA

Berlin przegrał...

Spokojny przebieg wyborów czechosłowackich Niespełnione nadzieje Henleina

Rezultaty wczorajszych wyborów samorządowych w Czechosłowacji wówczas dopiero nabiora właściwej wymowy, gdy zdamy sobie sprawę z przedwyborczego układu sił.

Otóż, w ostatnich wyborach do parlamentu, w których partia Henleina uzyskała 70% głosów niemieckich — stała się z nim do walki stronnictwa tzw. niemieckich aktywistów, tj. socjaldemokracy (socjaliści), agrariusze i chrześcijańsko-społeczni.

Po „Anschlussie“ obie ostatnie partie zgłosiły swój akces do Henleina (agrariusze 28 marca, chrześcijańsko-społeczni w kilka dni potem). Ostatnio wprawdzie w obu tych grupach biorą górę tendencje odbudowy samodzielnego państwa i niektórzy przywódcy chrześcijańsko-społeczni podjęli nawet kroki w tym kierunku, ale za mało było czasu na to, by te posunie-

cia mogły mieć jakikolwiek wpływ na akcję wyborczą.

Na placu więc pozostali tylko socjaliści, osłabieni w dodatku niedawnym przesileniem na sta-

nowisku długoletniego przywódcy i przedstawiciela partii w rządzie, dra Czechia, który ustąpił.

W tej sytuacji Henlein, pozba-

wiony de facto przeciwników i mając za sobą olbrzymią propagandę, popartą świeżo zwycięstwem „anschlussowym“ — rzucił hasło zdobycia co najmniej

90% wszystkich głosów niemieckich. Każdy głos ponad to „minimum“ to jego triumf — każdy głos poniżej 90% — to jego klęska.

Z tego punktu widzenia należy oceniać wyniki wczorajszego plebiscytu.

PRAGA, 23.5. Wybory do rady miejskiej w Pradze i do rad gminnych w 170 gminach zostały zakończone. W Czechach wybory odbyły się w 63 gminach czeskich i 32 niemieckich, w kraju morawsko-śląskim w 34 gminach czeskich i 16 niemieckich, w Słowacji w 31 gminach. W 77 gminach nie doszło do wyborów, gdyż partie pogodziły się co do podziału mandatów i wystawiły jedną listę. W rachubę skutkiem tego przestało wcho-

(Dokończenie na stronie 3)

Nikt już nie wierzy zapewnieniom Berlina Francja i Anglia u boku Czechosłowacji Kardynał Verdier wizytę e posła czeskiego w Paryżu (Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ 23.5. Reakcja Francji, a zwłaszcza W. Brytanii na wypadki w Czechosłowacji i grę Berlina — dowodzi, że tak w Londynie jak i w Paryżu nastąpił radykalny zwrot w stosunku do Trzeciej Rzeszy.

Rządy francuski i angielski zbyt dobrze pamiętają zaskoczenie z 7 marca 1936 r. (zajęcie Nadrenii) i mają dotąd pełne uszy frazesów uspakajających, jakimi Berlin usypiał ich czujność jeszcze dnia 9 marca r. b. tj. na dwa dni przed „Anschlussem“. Nic więc dziwnego, że zapewnienia udzielone ambasadorowi angielskiemu w Berlinie Hendersonowi przez podsekretarza stanu w niemieckim min. spraw zagranicznych, o „bezpodstawności“ pogłoszek na temat koncentracji wojsk niemieckich nad granicą Czechosłowacką — zostały przyjęte w sposób co najmniej wysoce krytyczny, podobnie jak skwapliwe potwierdzenie tego dementi przez samego ministra spraw zagranicznych Rzeszy — von Ribbentropa.

Miara zresztą zaufania, jakie Francja i W. Brytania żywiły do tych zaprzeczeń służy fakt postanowienia na konferencji francuskiego ministra sprawiedliwości Paul Reynauda z lordem Halifaxem w Londynie — że w razie nowych incydentów w nocy z soboty na niedzielę

na granicy czechosłowackiej — Francja w niedzielę rano ogłosi mobilizację, zaś W. Brytania poprze akcję francuską w całej rozciągłości.

W kołach politycznych żywo komentowany jest fakt, że po konferencji min. Bonnet z posłem czechosłowackim w Paryżu Osuskim i rozmowie z ambasadorem polskim Łukasiewiczem, min. Bonnet odbył z ambasadorem St. Zjednoczonych — Bullitem na dłuższą konferencję, po której ambasador Bullit odłożył na 48 godzin swój projektowany wyjazd do Londynu. Uważane to jest ogólnie za dowód wielkiego zainteresowania się St. Zjednoczonych sytuacją w Europie Środkowej i wzmocnienie pozycji francusko-brytyjskiej.

W Londynie, po konferencji francuskiego ambasadora Corbina z posłem czechosłowackim Masarykiem, premier Chamberlain, który przerwał swój zwykły week-end, odbył w obecności sir Roberta Vansittarta dłuższą rozmowę z ambasadorem niemieckim. O godzi-

nie 17-ej zebrał się gabinet brytyjski na poufną konferencję.

Silne wrażenie w kołach politycznych, a zwłaszcza wśród szerokich rzesz katolickich wy-

(Dokończenie na stronie 3)

Bezcenny dokument w dobie porozumienia polsko-niemieckiego

„Polska Zachodnia“, organ woj. Grazińskiego, zamieszcza taki oto list, otrzymany ze Śląska Opolskiego:

„My, Polacy, żyjący na Śląsku Opolskim, przeżywamy straszne czasy. To, co od czasu do czasu przedostaje się na łamy gazet polskich, jest za ledwie drobną częścią tego, co ludność polska przechodzić musi. Oto kilka przykładów:

1) Istnieją na Śląsku Opolskim „Nowiny“. W ostatnim czasie żandarmi niemieccy odwiedzają czytelników „Nowin“, dopytując się o adres, wysokość opłaty gazety, dorzucając wreszcie pytanie: „Warum beziehen Sie keine deutsche Zeitung?“ („dlaczego nie abonujecie gazety niemieckiej“). Jak się po takiej represyjnej

wizycie czuje czytelnik „Nowin“, dawać nie trzeba. Ze często z obawy odmawia dalszego abonowania „Nowin“, też jest jasne.

2) Do rencistów naszych nadchodzi ciągle pisma tej treści: „Wir mahnen Sie zum letzten Mal, wenn Sie noch weiter die polnische Zeitung „Nowiny“ beziehen werden, dann verlieren Sie jeden Anspruch auf Weitergewährung von Ruhegeld“. Upominamy was po raz ostatni. Jeżeli będziecie nadal abonowali „Nowiny“, to stracicie wszelkie prawo do dalszego zaopatrzenia emerytalnego“. Cóż ma być po takich pogroźkach robić biedni renciści?

„Nowiny“ wiedzą o tych szykanach, ale milczą, bo redaktor tej gazety boi się odebrania legitymacji prasowej.

3) Po świętach Wielkanocy ukradziono w Dobrodzieńcu zbrodnię ręką trzy nagrobki z grobów powstańców śląskich. Sprawców nie trudno się domyślić.

4) W tych dniach wyszedł na Śląsku Opolskim tajny okólnik, mówiący o skasowaniu wszelkich napisów na naszych polskich „Bożychmiekach“. Kasują polskie napisy, a ty, Polaku milcz!...

5) Idziesz ulicą Opola, a mówisz po polsku zaczepi cię „Reichswehrzysta“ i mówi: „Du verfluchter Pole, wenn du hier, in Deutschland polnisch sprechen willst, raus nach Warschau“ („Ty, przeklęty Polaku, gdy tu, w Niemczech chcesz mówić po polsku, to wynoś się do Warszawy“).

„Cierpimy i chcemy cierpieć dla polskości w Niemczech. Jesteśmy Polakami, ale brońcie nas w Polsce i w prasie polskiej, bo bez tej obrony Niemcy gnębić nas będą jeszcze więcej“.

Powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy.

Tabela wyścigowa „Nowej Rzeczpospolitej“ stale przynosi wygrane

Podczas niedzielnych wyścigów sprawozdawca nasz naj-

trafniej wskazał „ewentualnych zwycięzców“ gonitw uwidoczniomych w naszej tabeli wyścigowej.

W 7 GONITWACH NA 8 pierwsze minęły celownik konie wskazane przez nas w czym 2 NAJWYŻSZE WYPŁATY uzyskali faworyci typowani przez nas na „tor miękki“ zgodnie z wczorajszymi warunkami atmosferycznymi, a mianowicie

38 ZŁ ZA 5 ZŁ
za Omeran oraz
21 ZŁ ZA 5 ZŁ
za Kaprysa II.

Pełna dzisiejsza tabela loterii na stronie 6-7

Jasno i okiwanie

Wschód i Zachód

(w) W dniu 15 maja kupcy z całej Polski zjechali się w Częstochowie i ofiarowali Matce Boskiej jako votum ryngraf, prosząc ją o opiekę i błogosławieństwo. Jednocześnie odbyły się obrady, na których poruszono wiele poważnych zagadnień, interesujących nie tylko koła handlowe.

Przed kupiectwem polskim stało doniosłe zadanie do spełnienia. Chodzi o stworzenie zdrowych podstaw handlu polskiego i wyrwanie go z rąk Żydów. Upadek etyki po wojnie odbił się bardzo ujemnie i na polu gospodarczym. Zapomniano zupełnie o tym, że tylko uczciwy handel może trwać dobrobyt.

Kupiec-Polak powinien popierać wytwórczość rodzinną polską i sprzedawać w pierwszym rzędzie rodzime towary krajowe. Powinien posiadać na składzie wyroby solidne, a nie tanie, choć efektywną tandetę, powinien podnosić gust i smak publiczności.

Kupiectwo polskie musi zdawać sobie sprawę z tego, że pracuje nie tylko dla siebie, ale i dla kraju. Musi też rządzić się nie tylko interesem własnym, ale i nakazami narodowej racji stanu. Ta zaś nakazuje łączyć się solidarnie z żywiołami polskimi, tworząc wspólne organizacje w celu wzajemnej pomocy i usunięcia obcego współzawodnictwa. Nakazuje też otaczać troskliwą opieką młode si-

ły polskie, pragnące znaleźć dla siebie miejsce w handlu.

Jeden z mówców na zjeździe częstochowskim trafnie zaznaczył różnicę, jaka istnieje w handlu między dwoma biegunami — wschodnim i zachodnim. Pierwszy jest zgiełkliwy, niespokojny, przenośny, nie ma przywiązania do przedmiotu handlu, nie posiada urzędów i składów. Natomiast drugi — to handel osiadły, stabilizowany, szanujący swą firmę i klientów, doceniający swą rolę, jako powiernika tej ostatniej, związanej zazwyczaj ze ściśle określoną gałęzią pracy, czyniący często kroć nakłady ze szlachetnej am-

bicji i rzetelnego przywiązania do swego zawodu.

Za wiele Wschodu mamy w życiu naszym. Jaskrawymi jego przedstawicielami w handlu są właśnie Żydzi. Oprzyjmy się na wzorach Zachodu, wypłenmy szkodziwe chwasty z naszej niwy gospodarczej, a wtedy zwyciężymy. Nie krzykliwy, a w gruncie rzeczy nic nie dający terroru względem Żydów doprowadzi nas do celu, lecz wypróbowana już w czasie niewoli przez Wielkopolan — droga systematycznego wysiłku i udoskonalania własnych warsztatów pracy, by stanęły na odpowiednich wyżynach.

Możliwości obronne Czechosłowacji

W niedzielnym „KURIERZE WARSZAWSKIM“ ukazał się pod powyższym tytułem artykuł gen. Wł. Sikorskiego, w którym w sposób niezwykle przejrzysty i dokładny, dał obraz sytuacji militarnej państwa czechosłowackiego.

Czytamy m. in.

PODZAS POKOJU

„W dobie pokoju stoi pod bronią w Czechosłowacji około 180.000 ludzi. Armia czechosłowacka jest zorganizowana w cztery okręgi wojskowo-terytorialne i 7 korpusów. Liczy ona 12 pełnych dywizji piechoty. Każda z tych dywizji składa się z 4 pułków piechoty, 1 pułku artylerii lekkiej i 1 pułku artylerii średniej. Poza tym wojsko czechosłowackie dysponuje czterema brygadami kawalerii, dwiema brygadami wysokogórskimi i 11-oma batalionami pogranicznymi.

W odwodzie naczelnego dowódcy w Czechosłowacji stoi 10 pułków artylerii zmotoryzowanej. Sity te uzupełnia lotnictwo, złożone z 6-u pułków lotniczych z 350 samolotami w pierwszej i takąż samą liczbą aparatów w drugiej linii. 4 pułki artylerii lotniczej tworzy kościec pancerzy terytorialnej obrony powietrznej.

NA STOPIE WOJENNEJ

„Na stopie wojennej Czechosłowacja wystawić powinna w pierwszym rzucie około 700.000 żołnierzy. Jej rezerwy wyszkolone wynosić mają 2½ miliona ludzi. Podwojenie zatem pierwszej cyfry powinno być względnie łatwo osiągalne.“

MATERIAŁ TECHNICZNY

„Materiał techniczny tej armii jest pierwszorzędny. Zarówno w uzbrojeniu wojsk lądowych, posiadających najnowszą broń przeciwlotniczą i przeciwpancerną, jak w lotnictwie. Artyleria czechosłowacka jest znana z swojej dobroci. Przemysł Czechosłowacji jest na tyle rozwinięty, że zaspokoić może potrzeby armii i kraju w dobie wojny.“

BITNOŚĆ ARMII

„Młodzież czechosłowacka, znana ze swych zamiłowań sportowych, oddała się jednomyślnie, jak donosiły przed kilkunastu dniami dzienniki, do dyspozycji premiera Hodży. Stała się ona solidarnie do apelu i dała tym sposobem wyraz swej woli poświęcenia wszystkim na oltarz wolności. Oceniając zatem bitność armii czechosłowackiej, warto pamiętać, że Czesi posiadają w swojej historii tradycję walki nieugiętej ze światem germańskim — walki, której symbolem niezwykle wymownym jest bitwa pod Białą Górą.“

KORZYŚCI TERENOWE

„Czechosłowacja po przyłączeniu Austrii do Trzeciej Rzeszy znalazła się w niemieckich kleszczach. Czechosłowacy jednak nie są zdani wskutek tego na łaskę i niełaskę wojsk germańskich. Ich armia, opierająca się o góry i fortyfikacje sztuczne i posługującą się swym doskonałym uzbrojeniem, stawiać może przez pewien czas czoło napastnikowi, stosując z powodzeniem walki opóźniające w razie inwazji. Okolice Pragi ponadto posiadają znakomite podstawy operacyjne dla lotnictwa czechosłowackiego. Szczególnie w odniesieniu do głównych ośrodków przemysłu wojennego, przeniesionych z czysto strategicznych względów, tuż po ukończeniu wojny światowej, z nad Renu do Saksonii.“

SOJUSZE

„Oczywiście, Czechosłowacja opuszczona przez mocarstwa zachodnie, i pozostawiona losowi własnemu, wojny z Niemcami wygrać nie zdołała. Atoli napadnięta bronić się skutecznie może i to aż do chwili, w której państwa zagrożone przez imperiaлизм Trzeciej Rzeszy wystąpiłyby zbrojnie przeciw niemu. A więc w stosunku do nich jest zdolna wypełnić ciężary na niej obowiązujące.

A chyba w Paryżu i Londynie roku miało o co gra się toczyć. Chyba doceniając należycie niebezpieczeństwo opanowania Czechosłowacji przez

Wielkie Niemcy. Usunęłyby to barierę przecinającą drogę, która wiedzie z Berlina do Bagdadu i oddałoby Europę pod hegemonię niemiecką.“

PODJEĆIE RĘKAWICY

„Trudno przesądzać decyzje narodu, będącego w tak ciężkim, jak Czesi położeniu. Wydaje się wszakże nie sporne, że poczucie godności narodowej i interesu narodowego podyktowałyby musiało stanowczo Czechom podjęcie rękawicy, gdyby im była ona rzucona. Albowiem stokroć lepiej dla przyszłości narodu nawet ulec z bronią w ręku, a więc z honorem w nierównej walce, aniżeli poddać się bez żadnego oporu.“

STANOWISKO FRANCJI I ANGLII

„Miejmy atoli nadzieję, że nie dojdzie do tej ostateczności. Że Czechosłowacja — pomimo ustępstw równie niebezpiecznych, jak zgoda rządu praskiego na bojkotk Henleina — wytrzyma napór niemieczyzny, zorganizowany od wewnątrz, że Francja oraz Wielka Brytania przez swoją zdecydowaną i prawdziwie męską postawę ocalą pokój, nie osłabiając równocześnie państwa czechosłowackiego. I że w centrum Europy nie dopuszczą do starcia, którego rozmiarów oraz następstw nikt dzisiaj przewidzieć nie zdoła.“

Jasna polityka Polski

Tak zatytułował swój niedzielny artykuł naczelną publicysta „Kurjera Warszawskiego“ p. St. St. Możliwość go zatytułować „Jasno i otwarcie“, lub „Jasno i... mocno“. Każdy z powyższych nagłówków odpowiadałby bowiem treści artykułu, kapitalnie ujmującego sytuację naszą wobec wypadków czechosłowackich.

„Stosunki między Berlinem a Pragą — pisze p. St. St. — są w tej chwili nabrzmiałe zatargiem o Sudety. Skądże jednak wciąganie Polski, na falach rozgłosu światowego, w ten za targ i to właśnie w sposób, przypisujący Rzplitej politykę dogodną jednemu, a na złość drugiemu? Stąd, to łatwo ustalić, ale takie próby trzeba też odpiąć.“

Autor udowadnia na podstawie cytatów z prasy zagranicznej, iż „przypisywanie Polsce złych zamiarów wobec Czechosłowacji — i puszczanie w szeroki świat nastrojów w tym duchu“ jest „made in Germany“ robotą niemiecką, po czym pisze:

„Polska i w tej sprawie, porusza-

jącej dziś umysły Europy i świata, nie będzie miała polityki ku czyjejkolwiek wygodzie lub komukolwiek na złość, lecz politykę wielkiego państwa, świadomego swych dzieł, swych celów, w spojrzeniu nie z dziś na jutro tylko.“

„Polska podpisała, w gronie państw sprzymierzonych, układ pokojowy z Niemcami, ustalający tę budowę Europy Środkowej, a więc wytyczający m. in. granicę polsko-niemiecką i granicę czechosłowacką-niemiecką a zarazem stwierdzający, z naszym równie podpisem, nietykalności obszaru państw.“

Wobec nie pozwolimy wmawiać w siebie że o tym nie pamiętamy, lub że nam to jest obojętne.

Lecz to jest tylko prawo głosu.

Jeszcze ważniejszą zaś jest nauka dzieł.

Wskrzeszenie niepodległego państwa czeskiego, jednocześnie ze wskrzeszeniem niepodległej Rzeczypospolitej po wiekach zaboru i panowania obcego, uważamy za wyraz sprawiedliwości dziełowej. Kto poważa się stanowisko Polski w tej sprawie zestawiać i choćby z daleka zrównywać ze stanowiskiem Niemiec, kto

re niszczenie i zagarnianie ościennych państw słowiańskich uważały za swe dziełowe zadanie? Wszelki nawrót zdobywcy niemieckiego na obszary odwiecznych państw zachodnio-słowiańskich uważamy za niedopuszczalny.“

Te więc zabiegi, macące poglądy w świecie, trzeba odeprzeć stanowczo. „Cóż to za grube szyderstwo i uraganie duchowi dziełów naszych, jak próby wmawiania w świat czy nawet w nas samych, że Polska rzekomo radaby jeszcze i na południowym zachodzie mieć, zamiast czechosłowackiego, sąsiedztwo niemieckie? Tak więc zabiegi macące poglądy w świecie trzeba wyrwać z korzeniami, unicestwić bez śladu.“

Naród polski, na wszelkie zamysły szarpania państwa czechosłowackiego na rzecz Niemiec, odpowie zawsze: nie, nie i nie!

O ile zaś wytoczona jest sprawa ludności niemieckiej w Czechosłowacji i jej uprawnień, nie widzimy również żadnego zgoda powodu, by nie powiedzieć otwarcie, że śledzimy jej przebieg z żywym zajęciem. Jako wcale dla nas nie obojętnej.

Całemu światu bowiem mówimy jasno i otwarcie, że ani na chwilę nie dopuszczamy myśli, by uprawnienia ludności polskiej w Czechosłowacji miały być pośledniejsze, niż uprawnienia ludności niemieckiej.

W obronie rodaków w Czechosłowacji, jak i wszędzie poza Polską, ogół polski jest jednomyślny.

„Niemcom zaś w szczególności mówimy równie jasno i otwarcie, że żądania ich na rzecz ludności niemieckiej na pograniczu czechosłowackim uważamy za wskazówkę, której z okiem nie spuszczaemy.“

To, co Niemcy uważają za słuszne dla ludności niemieckiej na pograniczu w Czechosłowacji, muszą Niemcy też uznać za słuszne dla ludności polskiej na pograniczu w Rzeszy niemieckiej. Poglądów o jakiejś wyższości poczucia narodowego niemieckiego i nadrzędności uprawnień niemieckich narzucić sobie nie damy i nie pora od nas tego oczekiwać.“

My zaś ze swej strony dodamy jeszcze, że na terytoriach tych jesteśmy ludnością rdzenną, nie zaś... potomkami, wcześniej, czy też później przybyłymi, kolonistami.

Zajścia wśród akademików na pielgrzymce w Częstochowie

CZESTOCHOWA, 23.5. W niedzielę dn. 22 bm. przybyła na Jasną Górę pielgrzymka akademicka w ogólnej liczbie 4.000 osób, reprezentująca wszystkie wyższe uczelnie w Polsce.

Uczestnicy pielgrzymki bezpośredniego z pociągów udali się na Jasną Górę do cudownej kaplicy Matki Bożej, gdzie przystępowali do Sakramentu Ołtarza. Po przybyciu wszystkich pociągów uformowała się procesja według starszeństwa uniwersytetów w której uroczystość przeniesiono wotum akademickie z kaplicy Matki Bożej na Szczyt. Tam po serdecznym powitaniu akademików przez przeora ks. Motylewskiego, mszę św. odprawił J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski, dożywni opiekun młodzieży akademickiej.

W czasie mszy św. podniosła kazanie wygłosił ks. Przybylski z Poznania. Nabożeństwo zakończono modłami za Polskę i odśpiewano „Bogorodzica“.

Po przerwie obładowej uczestnicy pielgrzymki odprawili na wałach klasztornych Drogę Krzyżową, a następnie odbyła się akademicka. Nabożeństwo majowe zakończyło uroczystość akademicką na Jasnej Górze.

Należy podkreślić, że jak w latach poprzednich, tak i obecnie miasto Częstochowa bardzo serdecznie witało przybywającą w jego mury młodzież akademicką. Nawet prasa socjalistyczna ustosunkowała się życzliwie stwierdzając religijny charakter pielgrzymki.

Całą organizację pielgrzymki cechowała sprawność i dyscyplina. Nastrojów poważny i religijny udzielał się liczny osobom ze starszego pokolenia, przybyłym na tę uroczystość do Częstochowy.

Po odnowieniu ślubów akademickich i zacerpieniu nowych sił duchowych na Jasnej Górze w godzinach wieczornych młodzież akademicka opuściła Częstochowę, żegnana serdecznie przez oo. Paulinów i miejscowe społeczeństwo.

Wśród młodzieży, która przybyła do Częstochowy doszło do przykrych incydentów, które musiały likwidować policja. Już w godzinach porannych doszło do bójki o transparenty między różnymi ugrupowaniami politycznymi. Bójkę zlikwidowała policja. Gdy pochód pochód znalazł się w drugiej części alei doszło do ponownej bójki, przy czym padły strzały rewolwerowe, a dwie osoby odniosły rany. Sprawcą strzałów był student Skierski, policja rozbroiła go i aresztowała. W kilku punktach miasta wynikły również bójki z kolporterami pism „ABC“, „Falanga“, które napadły na siebie akademicy rwali na strzępy.

SFINKS Senatorska 2
pocz. 4. 3. 8.
Nasze ceny: 75 gr. i 1 zł.
LEKARZ PIĘKNYCH KOBIET
w rol. Loreta Jung i Warner Baga
(k 11)

ROMA P. 5. 2.
GROŹNY BILL
przerwach koncert
(k 9)

KINO TON Puławska 39
p. 5. 15 7. 15 9. 15
HURAGAN
W roli głównej: Doroty Lamour,
C. Aubrey Smith i Raymond Massey

COLOSSEUM pocz. 3. 5. 7.
TAJEMNICZY PRZECIWNİK
(k 6)

CASINO
„Grzech młodości“
(k 5)

NO. 7 ELITE
KAWCZAK KOWSKA
JEJ PIERWSZY BAL
POD TWOIM UROKIEM

HOLLYWOOD
HOZA 29
SZEIK
z Romanem Nowaro
(k 2)

KINO CZARY
CHŁODNA 29
„MAGICZNY KLUCZ“
„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“
(k 1)

KOMETA CHŁODNA 49
SHERLOCK HOLMES
i dr WATSON
i rewia
(k 3)

Wśród entuzjazmu tłumów Generał Haller w Toruniu

Wspaniała uroczystość chorągwi pomorskiej Zw. Hallerczyków

W dwudziestą rocznicę bitwy pod Kanłowem, dn. 22 bm. odbył się w Toruniu wspaniały obchód, połączone z uroczystością 15-lecia istnienia Chorągwi Pomorskiej Hallerczyków.

O godz. 8.30 odbyła się zbiórka wszystkich zaproszonych na uroczystości organizacji. O godz. 9.10 ukażał się witany przez zebranych gorącymi oklaskami Błękitny Generał, Józef Haller, któremu złożono raport. Następnie wszyscy w zwartych szeregach wyruszyli do kościoła św. Jakuba.

Po mszy św., odprawionej przez ks. kanonika Kozłowskiego, podniosło kazanie wygłosił młody ks. Racki, który w 20-tym roku jako kilkunastoletni chłopiec w jednym z miasteczek pomorskich, razem z miejscową ludnością entuzjastycznie witał wkraczające wojska generała Hallera.

O godz. 12 pięcioletni tłum zebrał się na rynku, oczekując defilady, którą odbierał przed pomnikiem Kopernika generał Haller. Delegacje lub całe placówki, które przybyły z całego Pomorza defilowały przed oczyma rozentuzjazmowanych tłumów, wznoszących bezustannie okrzyki na cześć Błękitnego Generała i Jego armii.

Po defiladzie wszyscy udali się do sali „Tivoli”, gdzie odbyła się akademii. Tłumy, które przybyły na akademię, nie mogły się pomieścić w sali, obliczonej na przeszło 1.000 osób. Wśród skupionych i zasłuchanych gości widać było wybitnych obywateli miasta Torunia, a wzniesienie odbiła się nawet na twarzach tych, którzy wyznawali hasła sprzeczne z ideologią Związku Hallerczyków.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę i pieśniach chóru, prezes Zarządu Głównego, pufk. Modelski, wygłosił obszerny referat. Dłuższe przemówienie również wygłosił prezes Chorągwi Pomorskiej, por. Pałaszewski. Życzenia w imieniu miasta

Torunia złożył zebrany wiceprezydent miasta p. Bała. Następnie wygłosili przemówienia: ks. kanonik Kozłowski, p. Artur Szulc, prezes izby rzemieślniczej, adw. A. Paulus, p. Zofia Doerferowa, oraz adw. W. Katalias.

Po wpisaniu członków komitetu honorowego do księgi pamiątkowej, placówki i pieśniach odśpiewanych przez chór, nastąpił kulminacyjny punkt akademii — przemówienie generała Hallera. Słowa Błękitnego Wodza wzbudziły ogromny entuzjazm, raz wraz wybuchając spontaniczne oklaski, którymi zebrani starali się wyrazić swe przywiązanie i miłość dla Wielkiego Generała. Na zakończenie

akademii w podniosłym nastroju odśpiewano „Boże coś Polskę”.

W czasie przerwy w uroczystościach, generał Haller w licznej asyście Błękitnych Mundurów udał się na obiad do ks. kanonika Kozłowskiego. Podczas obiadu red. Jan Teska z Bydgoszczy wygłosił przemówienie o roli generała Hallera i Jego armii, podniósł przemówienie wygłosił również prof. dr Biesiekierski z Włocławka.

O godz. 16 odbyła się zabawa ludowa w ogrodzie „Tivoli”, urozmaicona pokazami gimnastycznymi „Sokoła”. O godz. 20 rozpoczęła się zabawa taneczna w sali „Tivoli”.

Odwrót niemiecki na całej linii Brytyjski szach Trzeciej Rzeszy Sowieci przyłączyli się do stanowiska Francji i Anglii

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczypospolitej”)

LONDYN, 23.5. W dniu wczorajszym ambasador brytyjski w Rzeszy Henderson, odwiedził po raz trzeci min. von Ribbentropa, ostrzegając rząd niemiecki przed jakąkolwiek próbą rozstrzygnięcia siłą sprawy sudeckiej. Ostrzeżenie utrzymane było w tonie niezwykle energicznym.

Ambasador Henderson podkreślił, że Anglia nie zawaha się przed solidarnym wystąpieniem gdyby z powodu wystąpienia niemieckich przeciw Czechosłowacji, ta ostatnia wezwała Francję do wypełnienia swych zobowiązań sojuszniczych. Pod tym względem przedstawiciel W. Brytanii z całym naciskiem radził rządowi Rzeszy pozbyć się wszelkich wątpliwości.

To zdecydowane stanowisko W. Brytanii i jasno określona postawa rządu francuskiego wywarły w Berlinie przynajmniej jedno wrażenie, które spotęgowało się jeszcze po nadejściu wiadomości o przyłączeniu się do brytyjsko-francuskiego stanowiska — Sowietów.

Według informacji korespondentów moskiewskich, w dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem odbyło się posiedzenie Najwyższej Rewolucyjnej Rady Wojennej (Wierchowno Rewolucionnawo Wojenno-Sowietu) pod przewodnictwem marszałka Woroszyłowa. O godz. 2 p. p. obradował sztab generalny pod przewodnictwem szefa sztabu gen. Szaposznikowa.

Wreszcie o godz. 16 na Kremlu, pod osobistym przewodnictwem Stalina odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Politbiura, przy czym po raz pierwszy w historii Sowieckiej Rosji w obradach tych wzięli udział marszałkowie i generałowie czerwonej armii oraz premier Mołotow, który przerwał swój wypoczynek w Krimie i powrócił samolotem do Moskwy.

W wyniku tych narad przedstawiciele Rosji sowieckiej w Pradze i Paryżu złożyli jednoznaczne oświadczenie, że rząd ZSRR solidaryzuje się najzupełniej ze stanowiskiem rządu francuskiego, tj. wyraża gotowość spełnienia swego obowiązku wobec Czechosłowacji, o ile to uczyni Francja.

W związku z wszystkimi tymi posunięciami dyplomatycznymi, tutejsze koła polityczne oceniają w dniu dzisiejszym sytuację o wiele optymistycznie, niż w nocy z soboty na niedzielę. Panuje ogólne przekonanie, że zdecydowana postawa mocarstw zachodnich wyklucza możliwość jakiegokolwiek od

Premier Cristea opuści Warszawę

W niedzielę o godz. 22.40 patriarcha premier Rumunii Miron Cristea opuścił Warszawę udając się do Krakowa. Na dworcu żegnali go: premier Sławoj. Składkowski, metropolita Dyonizy i duchowniństwo prawosławne, min. Świętosławski i wyżsi urzędnicy Ministerstwa Oświaty, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele MSZ.

CERĘ piękną i gładką

Rezerwistów pochodzenia niemieckiego, nie powołano Zdecydowana postawa Czechosłowacji wobec henleinowców

PRAGA, 23.5. (tel. wł.) Mimo zapewnień zastępcy Henleina, posła Franka, który na konferencji sobotniej z premierem Hodzą zapewnił, że partia niemiecko-sudecka bierze na siebie odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i porządku na obszarze sudeckim — w dniu wczorajszym w wielu miejscowościach podejmowane były próby zakłócenia spokoju i demonstracje antyczeskie.

Szczególnie rano w niedzielę, manifestacje te przybrały wyjątkowo ostry charakter.

Wkrótce potem we wszystkich miastach obszaru sudeckiego pojawili się członkowie narodowej gwardii cze

skiej z bronią w ręku, którzy obsadzili urzędy, mosty i ważne pod względem strategicznym i komunikacyjnym obiekty. Interwencja posłów sudeckich Franka i Neuwirtha u premiera Hodzy spotkała się z odmową wycofania z obszaru sudeckiego gwardii narodowej.

Jak słychać, w Boguminie w pobliżu granicy niemieckiej, skoncentrowane są większe siły wojskowe. Czeskie koła polityczne utrzymują, że liczba powołanych pod broń rezerwistów nie przekracza 80 tysięcy ludzi, a to z tego powodu, że rezerwistów pochodzenia niemieckiego nie zostali powołani. Siły wojskowe nie kryją się zupełnie z tym, że w razie ataku niemieckiego — właśnie Sudety będą terenem działań wojennych i że teren ten nie będzie oszczędzany przez wojska czeskie.

Sobotnie oświadczenia prezydenta Benesa, że ani konstytucja ani polityka zagraniczna Czechosłowacji nie ulegną zmianie, komentowane jest ogólnie jako odpowiedź na postulaty Henleina.

Podróż LOTEM

Odpowiedź Czechosłowacji na demarche polskie

Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na demarche posła RP w Pradze, rząd czechosłowacki dał wyjaśnienie, że ostatnie zarządzenia wojskowe nie były w niżej skierowane przeciwko Polsce, lecz miały na celu wyłącznie utrzymanie spokoju i porządku we

wewnątrz kraju. Rząd czechosłowacki podkreślił przy tym, iż na całej długości granicy polsko-czechosłowackiej na wschód od Cieszyna jest obecnie obsadzona jedynie przez posterunki straży skarbowej, nieznacznie wzmocnione. (PAT).

Francja i Anglia u boku Czechosłowacji (Dokończenie ze str. 1-ej)

wołała wiadomość, że kardynał Verdier, przed wyjazdem na Kongres Eucharystyczny do Budapesztu, odwiedził posła czechosłowackiego Osuskiego. — Kardynał oświadczył posłowi, w imieniu swoim i katolików francuskich, że myślimi i całym sercem jest przy Czechosłowacji, że w drodze powrotnej z Budapesztu zatrzyma się w Pradze, by złożyć wizytę głowie Kościoła katolickiego w Czechosłowacji arcybiskupowi Kasparowi.

Należy podkreślić również, że fakt zmobilizowania przez rząd czechosłowacki dwóch ro

czników wywarł jak najlepsze wrażenie we francuskiej opinii publicznej, która widzi w tym dowód zdecydowanej woli utrzymania spokoju za wszelką cenę i gotowości obrony do ostatniej kropli krwi niepodległości kraju.

Korespondenci z Pragi donoszą też, że po wczorajszej audjencji, udzielonej przez premiera Hodzę trzem posłom henleinowskim, odnosi się wrażenie, że zależałoby im na stworzeniu nastroju

odpowiedniego do rokowań pokojowych.

Spokojny przebieg wyborów w Czechosłowacji (Dokończenie ze str. 1-ej)

dzić: 50 gmin czeskich, 20 morawsko-sląskich i 7 słowackich.

Prasa czeska komentuje wyniki wyborów jako sukces demokracji czeskiej. Szczegółowe wyniki z trzech miast obszaru niemieckiego wykazują o wiele mniejszą zwyzkę głosów padłych na rzecz Henleina, niż skutkiem olbrzymiej propagandy można było oczekiwać.

W mieście Decin, lista Henleina zdobyła — 28 mandatów, socjaliści niemieccy — 2, socjaliści czescy — 2, narodowi socjaliści (partia Benesa) — 3 i lista stanu średniego — 1.

W Trnawie: lista Henleina — 23 mandaty, czescy socjaliści — 2, czescy narodowi socjaliści — 3, komuniści — 2, Żydzi — 1, lista stanu średniego — 2. W Aussick, nad Łabą, naj

większym mieście niemieckim w północnych Czechach, uważanym za stolicę niemieczyny w Sudetach połonnych (tak jak w zachodnich Cheb - Eger), na ogólną liczbę 29.270 ważnych głosów Henlein zdobył 19.800 (przy wyborach parlamentarnych w roku ubiegłym 17.632), socjaliści 3.032 (do parlamentu 4.414), żydzi 588, komuniści — 1.338, Czesi 4.564.

W Pradze na ogólną liczbę 100 mandatów, partia Benesa (czescy nar.-socjaliści) zdobyła — 26, Zjednoczenie Narodowe 12, komuniści 17, czescy ludowcy (katolicy) — 7, Liga Narodowa — 6 socjaliści — 14, agrariusze czescy — 4, stan średni — 7 właściciele nieruchomości 1, czescy faszyci — 1, Henlein — 3.

Tydzień ubiegły na giełdach

Wrażenie mowy genueńskiej Mussoliniego wpłynęło jak na gorzej na nastroje giełd światowych. Coraz większe trudności, wylaniające się na drodze do porozumienia francusko-włoskiego wywołały poważne zaniepokojenie na najważniejszych giełdach, co oczywiście musiało odbić się na kursach. Jeśli dodać do tego pewne oznaki depresji gospodarczej (po ważnej niżka cen surowców — metali kalcu, i zbóż), to ocena ubiegłego tygodnia nie wypadnie optymistycznie.

NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ zaznaczyła się po mowie genueńskiej poważna niżka, która jednak nie trwała długo i kursy pod koniec tygodnia zwyżkowały. W każdorazowej dyskusji o polityce, wywołanej pierwszymi zarządzeniami rządu Daladiera, powrotem kapitałów do kraju i wspólnymi wynikami pożyczki Obrony Narodowej doznał znacznego pogorszenia. Jest rzeczą charakterystyczną, że pożyczka Obrony Narodowej w obrotach pozagiełdowych była ofiarowywana po kursie emisyjnym (98) z bonifikatą prowizji bankowej w wysokości 1,5 proc.

Wskutek niepewnej sytuacji zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej, spowodowanej dość zyskawkową linią polityki rządu Roosevelta, trudno mówić o jakiejś wyraźnej tendencji NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. — Wprawdzie ostatnie posunięcia prezydenta spotkały się raczej z przychylnym przyjęciem kół giełdowych, to jednak niepewność, co do dalszych posunięć rządu wpływa na pewną

chwilejność nastrojów z tendencjami raczej niżkowymi. Na te tendencje wpływają zresztą i czynniki natury czysto gospodarczej a są nimi przede wszystkim zmniejszanie się produkcji i obrotów.

Przebieganie się rozmów francusko-włoskich oraz zjawiska gospodarcze, świadczące o pogorszeniu się koniunktury wpłynęły NA GIEŁDZIE LONDYN SKA deprymująco. Obroty są minimalne, a kursy chwilowe z tendencją niżkową. Dalszy odpływ kapitałów wędrownych do Francji wpływa — jak już na to wskazywaliśmy tydzień temu — na większą obfitość gotówki na rynku angielskim.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ kursy akcji niżkowały, co tłumaczone jest w sferach giełdowych niżką cen wyrobów przemysłowych i rzekomo mniejszą rentownością przedsiębiorstw przemysłowych. Niektóre jednak akcje, jak np. Lilpop oraz Warsz. Węgiel zwyżkowały. Paple ry procentowe — bez zmian lub bardzo nieznacznie niżkowały.

Kursy w ciągu tygodnia od 14 do 21 bm. wykazały następujące różnice:

4,5 proc. poz. Wewnętrzna 65 bez zm., 4 proc. Konsolidacyjna 68,50 — 68, 5 proc. Konwersyjna 70,50 — 70,25 3 proc. Inwestycyjna I em. 81,25 — 81 II em. 81,75 — 82, 4,5 proc. Ziemskie Warsz. 64,75 — 64,63, 5 proc. Miejskie Warsz. 1933 roku 72 — 73. Akcje: Bank Polski 116,50 — 118, Starachowice 37,25 — 36,25, Lilpop Rau 68,75 — 74, Ostrowieckie 56 — 54, Warsz. Węgiel 27,50 — 28, Warsz. Cukier 35 bezzm., oMdrzejów 14 — 11,50.

uzyskasz pijąc SOK Kwitnącego Łopianu Mag. E. Gojcieca — Warszawa, Miodowa 14 Apteki i Drogerie, Flakon zł. 1,80. (t. 4)

Przyjacielskie pogawędki

Czy tylko bogactwo daje szczęście i zadowolenie

P. inż. Zet. Stosownie do Pańskich uzdolnień radzę Panu bardzo mocno zaciekać się naukami okultystycznymi i badaniami ludzkich charakterów — przyniesie to Panu wiele ciekawych i poważnych przeżyć wewnętrznych. Jeżeli dotychczas mało interesował się Pan sztuką — to szkoda, niech Pan się tym również zainteresuje, bo widzę w tym kierunku duże zdolności. Natomiast radzę nie ulegać zbyt przyjaźni, zając się więcej pracą umysłową, która może przynieść wiele korzyści, nie zrażać

się sporymi trudnościami i opóźnieniami w sprawach zawodowych. W życiu nie wszystko układa się jak z płatka — niejednokrotnie trzeba dłużej czekać na rezultaty swojej pracy i wysiłków i tu wykaże Pan wielki plus swojego charakteru, zamieniając pesymizm na całkowity optymizm.

„P. Jan Brzozowski”. List Pański wzruszył mnie bardzo, są w nim zawarte bóle i męka całego życia zawsze zależnego od ludzi, ich humorów i wymagań. Moc przetrwania tych ciężarów daje Panu jednak Jego

optymistyczny charakter i wiara w lepsze jutro. Ileż ludzi mających również bardzo ciężkie warunki a często będących bez pracy — żyją z dnia na dzień bez celu i żadnej nadziei tej wielkiej dźwigni w życiu! Proszę sobie przypomnieć ile oni są nieszczęśliwsi od Pana. Choć ciężkie i skromne są warunki bytowania Pańskiego — to jednak są i dają Panu tę skromną niezależność. Czyż tylko bogactwo daje szczęście i zadowolenie? Styka Pan się z ludźmi zamożnymi i na pewno niejednokrotnie widział Pan ich różne bóle i troski. W najbardziej skromnych warunkach materialnych, możemy i powinniśmy znaleźć cel — dla którego warto żyć i znosić niepowodzenia życiowe. Najłatwiej zdobywamy się na wszelkie wysiłki, jeżeli zapominamy o sobie samych, o swoich przeżyciach, a rozierzmy się w otaczających nas ludziach w ich cierpieniach i podejdźmy do nich ze szczerą chęcią pomocy z serdecznym słowem. Dając innym takie wartości wewnętrzne — zdobywamy sami i moc i radość, i spokój i zupełne pogodzenie się z naszymi przeciwnościami żywymi. — Dziekuje Panu za serdeczne słowa uznania — życzę Mu gorąco upragnionej poprawy materialnej, której zresztą jestem pewna dla Pana.

IN-TAO

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: Popis „Studia operowego”.
NARODOWY: „Gęsi i gęsi” Słowackiego.
POLSKI: „Wesoła Figara” Beaumarchais.
LETNI: „Nie trzeba było mnie przejechać” J. Cuiłłona z Dymą w roli głównej.
NOWY: „Serce” Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MALY: „Nowa Dalia” F. Molnara z Miłą Kamińską.
ATENEUM: Codziennie „Szóstą piętro” w reż. Porzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-oj. Pozostałe o godz. 4-oj.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu”.
+ **BALTYK** (Chmielna 7): „Pani Walowska”.
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wzrost”.
+ **CASINO** (Nowy świat 50): „Kobieta z przesiadką”.
COLOSSEUM (Nowy świat 17): „Tajemniczy przeciwnik”.
+ **EUROPA** (Nowy świat 65): „Zakochani wrogowie”.
+ **IMPERIAL** (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska”.
PALLADIUM (Złota 7): „Ośma żona słońca”.
PAN (Nowy świat 66): „Zorro”.
+ **RIALTO** (Żelazna 5): „Król się bawi”.
+ **ROMA** (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill”.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Prawda zwycięża”.
+ **STUDIO** (Chmielna 7): „Tygrys Esznapur”.
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróc moja mała” (Vivier).
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyspach”.

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skażących”.
+ **ADRIA** (pl. Teatrny): „Nancy Steele zgina”.
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniatko”.
+ **ANTENA** (Żelazna 51): „Krew na morzu”.
+ **AS** (Grójecka 56): „Zbieg z Jawy” i „Na straży prawa”.

MALICKIE: „Jastrzęb wśród gołębi” A. Horzla.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniatko”.
WIELKA REWIA: „Opiekun” i „Amelia” z mediami J. Feydeau.
MALE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rzekę”.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 56-60): Komedia Cwojdzkiego „Teoria Einsteina”.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Komedia H. Sudermanna „Walka Motyli”.
TEATR 8.15: „Kryśka Leśniczka”.

BIS (Elektoralna 21): „Trędowata” i „Ordyńat Michorowski”.
CZARY (Chłodna 29): „Magiczny klucz” i „Świat się zmieni”.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Złote na ulicy” i „Romantyczny milioner”.
+ **EDEN** (Marszałkowska 31): „Tajemniczy strzał” i „Dwa dni w raju”.
FAMA (Przejazd 9): „Mocni ludzie”.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm”.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Szczęśliwa 13-ka”.
FLORIDA (Żelazna 41): „Złoty skarb” i „Dobry”.
FORUM (Nowiniarska 14): „Ostatnia selwa” i „Niewinni się zaczęli”.
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniem”.
HOLLYWOOD (Żelazna 29): „Sześć z Ramonem Nowarą”.
ITALIA (Wolska 52): „Życie ulicy”.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie” i „Darmozjad”.
KOMETA (Chłodna 49): „Dnia, córka po mistrza” i rewia.
KINO PARAFIŁOWA ANDRZEJA (Chłodna 29): „Niewyścigany Bill”.
+ **MAJESTIC** (Nowy świat 45): „Człowiek, który żył dwa razy”.
+ **MARS** (pl. Inwalidów): „Panowie z Warszawy” i „R-107 wzywa pomocy”.
MASKA (Leszno 78): „Pałac w Flandrii”.
MOLEK (Lolek).
METRO (Smocza 15): „Kid Galahad” i „Tylko raz kochała”.
MEWA (Wolska 38): „Penny” i „Mistrzowie głupoty”.
+ **MIEJSKIE** (Hipotecka 3): „Kłopoty małżeńskie”.
MUCHA (Długa 10): „Tysiąc taktów miłości” i „Dobry”.
NOVA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Tajemnica dra Chandlera” i „Sam Dodsworth”.
PROMIEN (Dzielnia 1): „Ostatnia noc skazania” i „Krośna dancingu”.
+ **PRASKIE OKO** (Zygmunowska 18): „Święta naboja” i „Śmierć kryha w dżungli”.
+ **POPULARNY** (Zamojskiego 20): „Atak o świcie” i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Ciotka Karola”.
RAJ (Czerwikowska 17): „Dziwczyna z Nowolipki” i „Dobry”.
RENA (Długa 9): „Doręcznik Nr 15” i „Wesoła rozrywka”.
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz” i „Jedynak”.
ROWIERA (Leszno 2): „Bunt żalozni” i „Dobry”.
SPINKS (Senatorska 29): „Szczęśliwa trzynastka”.
SOKÓŁ (Marszałkowska 49): „Alarm w Parku” i „Robert i Gloria”.
SORENTO (Krypska 54): „W. Z. 6 nie wyładował” i „Głos serca”.
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner”.
SYRENA (Inwalidowska 7): „Błękitna para” i „Kłopoty”.
SWIT (Nowy świat 19): „Korsarz” i „Dobry”.
TON (Pulawska 70): „Huragan”.
TRIANON (Inwalidowska 8): „Panna Maria” i „Król miłości”.
UCIECHA (Złota 72): „Buziobek”.
UNIA (Żelazna 8): „Sitting Bull” i rewia.
WANDA (Mokotowska 75): „Robert i Bertrand” i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

6.15 24 RADIO

PONIEDZIAŁEK, 23.5.1938 R.
WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Od warsztatu do warsztatu; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 12.30 Wied. gospodarcze; 12.45 „Z piosenki po kraju”; 12.55 Koncert orkiestry rozgł. wileńskiej; 13.00 Pogadanka aktualna; 17.00 „Film przyrodniczy”; 17.15 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 17.50 Pogadanka sportowa i wied. sportowe; 18.10 Utwory solowe na instrumentach dętych; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 20.00 Rewia melodii operetkowych; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert orkiestry P. R.; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wlocz.; 23.00 Wywiad z prezesem Międzynarodowej Izby Handlowej p. Watkinsonem.

WARSZAWA II.

13.00 Transkrypcja Franciszka Liszta; 14.00 Pare informacji; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.00 Follaton; 15.15 Wied. sportowe; 15.20 Muzyka taneczna; 18.00 Muzyka węgierska; 19.05 Koncert muzyki polskiej; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Reportaż; 22.15 „Te cztery” i „Czwórka radiowa”; 22.50 Muzyka taneczna; 23.50 Płyty.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.05 Stockholm. Pieśni polskie Moniuszki.
20.00 Bruksela. „Fryderyk” operetka Lehara.
20.50 Lyon. „Ciboulette” operetka Hahna.
20.40 Hiverum II. Symfonia IX Beethovena.
21.00 Frankfurt. Koncert z udz. Edyty Axyenfeld (fort.).
21.15 Londyn. Reg. Londyński Festiwal Muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini.
22.15 Kolonia. „Simplicius Simplicissimus” utwór Mauricka pod dyr. autora.
22.05 Budapeszt. Koncert orkiestry operowej. Dyr. Dohnanyi.

WTOREK, 24.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 12.30 Wied. gospodarcze; 12.45 „Zagadka historyczna”; 12.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Koncert kameralny; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Flak nie znany turystom; 17.15 Polpouri w wykonaniu zespołu salonowego rozgł. polnańskiej; 17.50 „Była sobie wążka”; 18.00 Wiedomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Niemierne książki”; 19.30 Recital śpiewczy Yriö Ikoune; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Na ludwinowo muzyka gra”; 20.05 Wesoły montaż majówkowy; 20.45 Dziennik wlocz.; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert orkiestry symfonicznej; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

15.00 Płyty; 14.00 Pare informacji; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.00 Pogadanka ak-

tualna; 15.10 Wied. sportowe; 15.15 Zespół salonowy Czesława Łewandowskiego; 18.00 Formy i rodzaje twórczości wielkich kompozytorów; 19.05 Muzyka lekka; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Gdybym miał milion”; 22.15 Recital wiołenczowy Tadeusza Lifana; 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Niziny” opera d'Alberta (tr. z Opory).
19.45 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.00 Kolonia. Koncert symfoniczny z udz. Waltera Giesekinga (fort.).
20.00 Frankfurt. „Der Waffenschmidt” opera Lortzinga (tr. z Teatru).
20.50 Paris PTT. „Dawne przeboje”.
20.50 Wiedeń. Współczesna muzyka francuska.
20.45 Brno. „Szariatani” opera Haasa (tr. z Teatru).

ŚRODA, 25.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Ciągłenność miliona, transm. z gmachu państwowej loterii; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 12.30 Wied. gospodarcze; 12.45 „Roald Amundsen” pogadanka dla dzieci; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Płyty; 16.50 Transmisja z otwarcia kongresu eucharystycznego w Budapeszcie; 17.30 Pogadanka aktualna; 17.40 Orkiestra rozgł. lwowskiej; 18.20 Życie młodzieży w obozie; 18.50 Audycja dla wsi; 19.00 „Moc” obrazek z powieści Czesława Strzemińskiego; 19.20 Recital skrzypcowy Józefa Salceza; 19.35 Stoły i o-pikurejczy — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Płyty; 20.45 Dziennik wlocz.; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 Kwadrans poetycki; 22.00 Melodie operetkowe; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.00 Polskie tereny łowieckie — odczyt w łez. angielskim.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Pare informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Pogawędka gospodarcza; 15.15 Wied. sportowe; 15.20 Kwintet salonowy Stefana Rachonia; 18.00 Płyty; 18.45 Koncert orkiestry P. R.; 19.35 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Polskie wykopalska w „stolicy słońca”; 22.15 Sergiusz Rachmaninow i Fritz Kreisler; 23.00 Muzyka taneczna.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.05 Ryga. „Samson” oratorium Haendla.
19.25 Wrocław. „Wesoła kunojska z Windsoru” opera Nicolajego.
20.00 Stockholm. „Nadchodzi lato” program rozrywkowy.
20.00 Budapeszt. Koncert Beethovenowski. Dyr. Mengelberg. Sol. E. Dohnanyi (fort.).
20.30 Lilie. Festiwal Pucciniego.
20.55 Londyn. Reg. „Lohengrin” opera Wagnera tr. z Covent Garden.
21.00 Mediolan. Wiołenczowie oper z teatru Della Pergola w Floronji.
21.15 Praga. Koncert orkiestrowy z udz. Angeliki Morales (fort.).

LEKARSKIE

med. ZURAKOWSKI

WENERYCZNE. skórn. płciowe. — Kobiety przyjmie lekarka Dr. A. RATAJ CHMIELNA 25. 8 r. — 8 w Niedz. do 1-oj. GABINET ELEKTROŚWIATŁOLECZNICZY. Diatermia — krótkie fale, d'ARSONVAL i in. (0013)

Dr. med. A. LESZCZYŃSKI

weneryczne, płciowe, skórn. CHMIELNA 33 (dom kina Atlantic) przyjmie od 9 r. do 8 wiecz. oraz w Lecznicy Mariańska 9. godz. 4—5

24 LECZNICA 24

Choroby WENERYCZNE. Skórn. Mo-czopłciowe, Światłolecznictwo. Codziennie od 9 r. — 9 w. w niedziele wietna do godz. 1-oj po poł. (006)

Przychodnia Specjalna dla chorych na

PŁUCA I SERCE

ul. Marsz. Focha 3. tel. 3.00-22. Rentgen. Odma sztuczna. Porada wraz z prześwietleniem. Czynną od 12—8 w Wezwania na miasto (007)

32 ELEKTORALNA 32

przy Chłodnej WENERYCZNE. PŁCIOWE I SKÓRNE. Krótkie fale od godz. 9 r. do 9 wiecz. (045)

Przychodnia specjalna dla chorych na

PŁUCA I SERCE

SENATORSKA 28/30. Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto. TEL. 593 1 (001)

GABINET ELEKTROLECZNICZY

LECZENIE CHOROBY SKÓRNYCH promieniami granicznymi Bucky'ego ŚNIADECKICH 12. Telef. 9.65-22. (003)

LECZNICA wyłącznie dla

REUMATYKÓW

ARTRETYKÓW czynną od 10—1 i 4—6. Wierzbowa 11 (002)

SPECJALNA przych. dla chorych na

PŁUCA porada wraz z

prześwietleniem. Czynną od 12—8 w Wezwania na miasto (0011)

Wieczór dyskusyjny

Staraniem Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej odbył się w ub. piątek o godz. 8 wiecz. w podziemiach Zgłębi w lokalu Tow. Artystycznego, wieczór dyskusyjny p. „Sztuka dla wybranych” czy dla wszystkich? Dyskusję zagaił art. mal. Wojciech Kosak. Po czym, pod. J. Kleczyński wygłosił referat, w którym zwrócił uwagę na konieczność propagandy sztuki wśród wojska. W ożywionej dyskusji na temat zbliżenia ogółu polskiego do wysiłków naszych artystów, głos zabierał m. in. dr. J. Starzyński, dyrekt. tor. i. p. s. b. dyr. Dep. Sztuki J. Skolnicki, rad. K. Wenker, art. mal. Badowski, i in.

Valentine Williams

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POZATKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze. Pożna noc, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obcowała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę. Ale Barry Swale został zamordowany, co konstatuje ich wspólny przyjaciel Rodney Rossway. Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu znanu Swale'a. Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton. Alina z przetrętem konstatuje, że chusteczka, która podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway. Małżonki brata Rodney'a. Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego. A tymczasem śledztwo toczy się dalej. Lekarze badają trup i stawiają diagnozę co do okoliczności zbrodni.

— Dobrze, i co dalej?
— Dalej, chciałem wiedzieć, gdzie on się mógł schować?
— Nie potrzebował po to schodzić. Od czegoż są parawany?
— A co było powodem zbrodni?
— W każdym razie nie kradzież, szefie.
Inspektor zaśmiał się.
— Widziałeś pan portfel, doskonale. Jakież wnioski?
— Aby zyskać na czasie, Dane zapalił papierosa i zaciągnął się głęboko.

— Otóż — zaczął pomału — ja tak widzę tę sprawę: Swete spędzał wieczór samotnie...
Manderton zrobił ruch jak gdyby chciał mu przerwać, lecz się powściągnął i, uderzając fajką o but, żeby wysypać popiół, mruknął:
— Słucham.
— Swete uznawał tylko cygara. Wypalił jedno, gdy przyjął swego gościa, leży tu na brzegu tacy koło szklanki, a było to z kolei drugie, które palił po wyjściu Roberta. Drugi ogarek leży na środku tacy. Poza tym jest popiół z cygar na jego fotelu. A więc w kwestii papierosa nie ma już wątpliwości? Prawda?...
— Nie, dotąd wszystko w porządku. Ale spójrz pan uważnie na sam koniec papierosa.
Dane nachylił się.
— Bibułka na brzegu czerwona — spojrzał na szefa — nie od krwi?
— Od pomadki.
Dane znowu spojrzał na tace.
— Do licha! Mam wrażenie, że pan ma rację. Tyle kobiet maluje sobie wargi, od czego zwykle farbują się papierosy. Ma pan nadzwyczajne oczy.
Inspektor ożywił się. Lubił pochwały.
— Ale ja tylko przypadkowo odkryłem tę farbę. Przybliżył się pan, proszę. Co pan widzi na tym kominku?
Dane przeciągnął palcem po marmurowym gzymsie, po czym przyjrzał mu się dokładnie i powąchał.
— Puder ryżowy. Niestychane! — wykrzyknął patrząc z podziwem na szefa. — Nic chyba nie ujdzie przed pana wzrokiem.
— Także przypadkowo — powtórzył spokojnie Manderton.
— Znaczący się... kobieta. Nie panna Innesmore, przypuszczam?
Inspektor zaśmiał się głośno, ugniatając palcem tytoń w fajce.

— Jeszcze nie zidentyfikowaliśmy osoby, a pan na Innesmore ma alibi. Sprawa tak się przedstawia. Ledwo tu wszedłem, poczułem się w kawalerskim mieszkaniu. Resztki cygar, skórzane meble i jakaś atmosfera zupełnie specjalna. Zwykle pojęcie starego kawalera łączy się z pojęciem przyjaźni z kobietami. Więc, żeby się upewnić o tym co do Swete'a, poszedłem od razu w takie miejsce, gdzie każda kobieta zostawia ślady swej obecności.
— Przed lustro nad kominkiem?
— Naturalnie, przed lustro. Chcesz, żebym ci opisał tę osobę? — Blondynka — Amerykanka jest brunetką — średniego wzrostu, kosztownie ubrana, w wieczorowej sukni. Dobra znajoma Swete'a. Na wyłogiu szlafroka Swete'a znalazłem jasny włos, a na rękawie smugę pudru ryżowego. Jakiego był wzrostu Swete? Przeszło pięć stóp. Jeśli kobieta musiała stanąć na palcach, żeby objąć go rękami za szyję, to znaczy, że nie przewyższała jego ramienia.
— Pudrowane ramię oznacza strój wieczorowy.
— Przypuszczam. Oprócz tego miała wachlarz.
Inspektor wyciągnął z zanadru papierka, w którym było zawinięte piórko.
— Znalazłem je za parawanem na dywanie.
— Mogło to być piórko z przybrania sukni, pióra są obecnie bardzo modne, szefie.
— Poczekaj pan, poczekaj pan. Na oparciu kanapy znalazłem cztery włosy z białego lisa... Pani wchodził, zrzuca płaszcz, i siada... — tu Manderton wskazał na fotel, stojący pomiędzy tymi dwoma, których używał Swete — zapala papierosa i popija z kieliszka...
— Benedyktynkę?
— Prawdopodobnie; kobiety lubią słodkie likiery.
— Więc pan chce powiedzieć, że... — spytał Dane po chwili.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Na ringach boiskach i torach

Czesi remis, a my wygrywamy 6:0

Polska bije Irlandię na warszawskim stadionie

84 spotkanie międzypaństwowe

W niedzielę na stadionie W. P. w Warszawie odbył się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Irlandia.

Na mecz przybył marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu generalicji, z gen. dr St. Rouppertem, dowódcą OK, gen. Trojanowskim, gen. Bończę-Uzdowskim, gen. Sawickim na czele. Na trybunach zgromadziło się ponad 20.000 widzów.

Po uroczystościach powitalnych rozpoczął się mecz zakończony wysokim, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 6:0 (3:9).

Mecz zaczynała Irlandczyce i już w pierwszej minucie stwarzają groźny moment pod bramką Polski, zlikwidowany szczęśliwie przez obronę. Z kolei kilka minut przewagi naszej drużyny. W 6 min. atak irlandzki powoduje zamieszanie pod bramką Polski, które wyjaśnia Szczepaniak.

W 8 min. Wilimowski z podania Piontka uzyskuje korner, a z kornera Wilimowski strzela w aut.

W 11 min. Wilimowski zamienia miejsce z Wodarem i strzela, lecz miła bramkę. W chwilę później Wasiewicz strzela płasko z daleka i Polska prowadzi 1:0.

W następnej fazie gry atak polski lekko przechodzi przez pomoc i obronę Irlandii, lecz bez rezultatu. W 15 min. dwa groźne ataki irlandzkie. Carey strzela w poprzeczkę w chwilę później Madejski wybiera piłkę spod nóg Davisowi.

W 18 min. Davis strzela volleyem z bliska, lecz przenosi. Gra toczy się nadal na środku boiska lub na przedpolu irlandzkim.

W 23 min. Piontek przebił się i strzela dwukrotnie: za pierwszym ra-

zem broni bramkarz, za drugim — nie trafia.

W 25 min. śliczny strzał Góry idzie nad poprzeczką. W chwilę później groźny strzał Irlandczyków broni szczęśliwie Madejski.

W 30 min. Wilimowski strzela mocno na ukos, piłka łapie Wodara, i ostrym strzałem — pomimo robinzonady bramkarza — zdobywa drugi punkt dla naszej drużyny.

Przewaga naszej drużyny wzrasta, gra toczy się na połowie stadionu gości. W 33 min. Piec strzela celnie, lecz bramkarz broni. W 37 min. strzał Góry odbija się o poprzeczkę, poprawia Wilimowski, ale Mackenzie broni. W 40 min. Korner dla Irlandii idzie w aut. Szczepaniak po aucie wybił, wyłapuje Piontek i strzela do bramki obok wybiegającego bramkarza, 3:0 dla Polski.

W 43 min. Piontek przebił się i strzela dwa razy — w ręce bramkarza.

Po przerwie już w 4 min. Piec podaje krótko Piontkowi, który doprowadza piłkę blisko i — 4:0 dla Polski.

W minutę potem daleki strzał wyłapuje Madejski. Goście naciskają i odciążają niemal do końca meczu nadają ton grze, wykazując niewielką przewagę w polu, nie uwidocznioną jednak cyfrowo. Polacy przeprowadzają sporadyczne ataki.

W 8 min. Carey strzela w słupkę, w chwilę później interweniuje Madejski. W 9 min. przebieg i contra Wodara nie wykorzystane. W 11 min. O'Kellie strzela w zamieszaniu z bliska. Madejski z trudem broni.

W 12 min. atak polski idzie naprzód. Szerfke wypuszcza Wilimowskiego

naprzód. Wilimowski mija obrońcę i strzela z bliska piętą bramkę dla naszych barw. W tym momencie jednak Wilimowski doznaje lekkiej kontuzji i na chwilę opuszcza boisko. — Schodzi również z boiska kontuzjowany w ręce bramkarz irlandzki, Mackenzie, którego zastępuje z powodzeniem Harrington.

W 22 min. przebił się prawoskrzydłowy Flagan i z daleka strzela — w aut. W 25 min. Korner dla Irlandii, bez rezultatu, po czym następuje kilka minut ponownej przewagi drużyny polskiej.

W 33 min. Szerfke podaje głową Wodarzowi, który z daleka strzela skośnie w róg i ustala wynik meczu — 6:0.

W 35 min. Madejski broni groźny strzał, w trzy minuty później prawoskrzydłowy irlandzki strzela w aut. W 42 min. Wilimowski przenosi tuż nad poprzeczką. Jeszcze kilka obustronnych ataków, nie mają one jednak cyfrowego wyniku i — koniec meczu.

Irlandczyce pokazali dobrą klasę gry, ładnie grali głową, mieli dobre podania półgórne, szybki start do piłki. Gorzej wychodziły gościom podania dolne.

W drużynie polskiej wszyscy grali dobrze. Doskonale bronił Madejski. Obrona dobra, pomoc znakomita, szczególnie Góra, Dytko dobrze unieszkodliwił Flanagan.

W ataku zawiódł Szerfke. Doskonale grali Wilimowski i Wodarz, Piontek po przerwie — dobry.

Sędziował sprawnie p. Majorsky. Mecz z Irlandią był 84-y międzypa-

ństwowy mecz piłkarzy polskich. Z tych spotkań Polacy wygrali 33, przegrali 37 i zremisowali 14. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 187:177.

Irlandczyce rozegrali dotąd 28 spotkań, z których wygrali 12, zremisowali 4, a przegrali 12. Stosunek bramek brzmi: 59:61 na niekorzyść Irlandii.

Pierwsze mecze o puchar Polski

W niedzielę rozpoczęły się w całej Polsce zawody o puchar Polski i nagrodę Prezydenta R. P.

W Brześciu n. B. reprezentacja piłkarska Warszawy spotkała się z Polonią bijąc ją zdecydowanie w stosunku 7:1 (5:0).

LUBLIN — LWÓW 3:4

W Lublinie reprezentacja Lwowa odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Lublina w stosunku 4:3. Decydującą bramką dla Lwowa padła w setnej minucie po przedłużeniu gry.

W przepisowym czasie wynik był remisowy 3:3 (1:1). Na 15 minut przed normalnym zakończeniem meczu Lublin prowadził nawet 3:1, ale Lwów wyrównał, a po przedłużeniu gry o 30 min. rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

ZWYCIĘSTWO STANISŁAWOWA

W Łucku rozegrany został mecz między reprezentacjami Stanisławowa i Wołynia. Zwyciężył Stanisławów w stosunku 3:2. W przepisowym czasie wynik był remisowy

1:1. Dopiero po przedłużeniu gry o 30 min. Stanisławów rozstrzygnął mecz na swoją korzyść.

POZNAN — POMORZE 2:4

W Toruniu reprezentacja Poznania przegrała niespodziewanie z reprezentacją Pomorza w stosunku 2:4 (1:0). Pomorze uzyskało zwycięstwo dopiero w dogrywce, gdyż w przepisowym czasie wynik meczu był nierozstrzygnięty 2:2.

Dla Pomorza bramki zdobyli Wierzelewski 2, Ziolkowski i Dziwisz, dla Poznania Lis i Przybyłowicz.

ŁÓDŹ WYGRYWA Z ZAGŁĘBIEM

W Sosnowcu reprezentacja Łodzi wygrała po ciężkiej walce z Zagłębiem 4:3 (2:2). Zagłębie było właściwie drużyną lepszą, ale słaby atak nie umiał się zdobyć na skuteczne strzały pod bramką przeciwnika. Dla Łodzi bramki zdobyli Król 2, Kudelski i Królski, a dla Zagłębia Słota, Derda i Pasterbiński.

Przed celownikiem

Wrażenia dnia

Słabo obsadzone główne nagrody dnia i nie zbyt pewna pogoda zmniejszyły publiczność, toteż pomimo ożywionej gry w porządku kowym totalizatorze do kas wpłynęło tylko 422.320 zł. Nie budziły zainteresowania i nie dały żadnych danych selekcyjnych rozgrywki nagród im. A. Wotowskiego i Rulera. Jak przewidywaliśmy Jeremi z łatwością pokonał Kancelera. W gonitwie tej pozostał ponad 50 mtr. z tyłu Delaval, więc 1200 zł. pozostało w kasie — przydadzą się te pieniądze zarządowi Towarzystwa na koszty sądowe licznych procesów.

Trzy zwycięstwa przedwczorajsze i wczorajsza wygrana Karesa stwierdzają, że w wielkiej formie są konie stajni Jordan trenowane przez S. Michalczyka.

Wiecej niż nieudolnie przeprowadził ogiera Wisconti i Gibek, którego zapewne posadzonego na konia, który w normalnych warunkach, przegrać nie mógł, w tym celu aby osiągnąć większą wypłatę. Jednaszewski lub Stasiak obniżyliby cote.

Energetycznie przeprowadził z. Pulc Kaprysa II i Omnesan.

Złe wrażenie zrobiła rozgrywka gonitwy nr 7, jadący w tym, wyścigu żokeje, a specjalnie Kusznierek wyraźnie ułatwił zwycięstwo Aigokerosowi.

GNITWA 1. Nagroda 1800 zł. Dy-

stans 1600 mtr.

1) Kerry z. Stasiak, 2) Nordström (31.50) z. Michalczyk, 3) Pirandello (25.50) i. Treba.

Wycofane: Sirdaropol i Irata.

Czas: 1.44 (7½, 32½, 32½, 31½) łatwo o ½ dl. — 6 dl.

Tot. 6.—, Porządkowy 9.50.

Kerry prowadząc swobodnie zwyciężył o ½ dl. Nordströma, Pirandello do zakrętu podążał na miejscu drugim.

GNITWA 2. Nagroda 2200 zł. Dy-

stans 2100 mtr.

1) Kaprys II z. Pulc, 2) Wisconti (12.50) i. Gibek, 3) Mister Braun (9.50) z. Klamar.

Czas: 2.18½ (7½, 32, 33, 33½, 32½) po walce o ¼ — 4 dl.

Tot. 21.—.

Do zakrętu prowadził równym tempem Mister Braun przed Wisconti i Kaprysem II. Na początku prostej Wisconti zaatakował M. Brauna i po

200 metrach swobodnie minął go. Na ostatnich 100 metrach nie jechanego już Wisconti zaskoczył finiszujący Kaprys II i pokonał go o ½ długości.

GNITWA 3. Nagroda im. A. Wotowskiego 10.000 zł. Dyst. 2500 mtr.

1) Kares z. Michalczyk, 2) Kitty Villar (13.—) z. Stasiak.

Czas: 3.07 (55, 34, 32½, 33, 32½) dowolnie o 3/4 dl.

Tot. 6.50.

Kares z miejsca do miejsca przeprowadził swobodnie i dowolnie pokonał dobrze posuwającą się w dystansie Kitty Villars.

GNITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dy-

stans 1600 mtr.

1) Omnesan z. Pulc, 2) Rybitwa (49.50) z. Kusznierek, 3) Rio Rita II (40.—) z. Gulyas, 4) O. K. (18.—) z. Lipowicz, 5) Ostroga (139.50) z. Nicoll, 6) Brezaida (11.—) z. Pasternak, 7) Gontyna (147.50) i. Balcer.

Wycofana: Rafa i Turcja.

Czas: 1.45 (7, 31, 32, 35) dość pewnie o 1 — 3/4 dl.

Tot. zw. 38.—, fr. 10.—, 12.—. Porządkowy 266.—.

Po dłuższych perypetiach całej stawki na starcie, dobrze ruszyli Ostroga i Rybitwa, reszta zaś rozsypana z Omnesan na końcu. Po przejściu 300 mtr. prowadzenia objęła Rybitwa, która na ostatnich 100 metrach minęła finiszującą z ostatniego miejsca Omnesan, wygrywając pewnie o 1 dl. Trzecią o 3/4 dl. dobrze posuwającą się na prostej Rio Rita.

GNITWA 5. Nagroda Rulera 12.000 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Jeremi z. Stasiak, 2) Kanceler (7.50) z. Gill, 0) Delaval z. Michalczyk.

Czas: 1.41 (7½, 30, 32½, 31) dowolnie o 4 dl. — daleko.

Tot. 10.—, Porządkowy 13.—.

Ruszyli dobrze wyrównane. Mocno poprowadził Delaval, mając za sobą o 3 dl. Kancelera o długość, za którym podążał Jeremi. Około 800 mtr. Kanceler zrównał się z Delavalem, na prostą zaś wyprowadził już przed nim. W połowie prostej Jeremi swobodnie minął Kancelera, zwyciężając dowolnie o 4 długości. Delaval zdystansowany.

GNITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dy-

stans 1600 mtr.

1) Pommery z. Gulyas, 2) Irresistible (19.—) z. Nicoll, 3) Krynica

(34.50) z. Jagodziński, 4) Harmattan (34.—) z. Michalczyk, 5) Le Palatin (133.50) z. Kucharski.

Wycof.: Deville, Katherine Gaunt, Oryginał.

Czas: 1.42 (7, 30½, 33, 31½) b. pew. o ½ — 2 dl.

Tot. zw. 9.—, fr. 6.— i 8.50. Porządkowy 31.—.

Poprowadził Irresistible przed Pommery, Krynica, Harmattanem i Le Palatinem.

W tym porządku doszły do połowy prostej gdzie Pommery zaatakował Irresistible, bijąc go b. pewnie o ½ dl. Trzecią o 2 dl. z tyłu Krynica, bliższą 4-ty nie jechany Harmattan.

GNITWA 7. Nagroda 1400 zł. Dy-

stans 1600 mtr.

1) Aigokeros z. Klamar, 2) Donka (59.50) z. Pasternak, 3) Jolanta (10.50) z. Kusznierek, 4) Arizona (44.50) i. Balcer, 5) Nana II (227.50) ch. Bogobowicz.

Czas: 1.47½ (7½, 32, 33, 35) w walce o ½ — 6 dl.

Tot. zw. 10.50, fr. 7.— i 16.50. Porządkowy: 91.50.

Prowadziła Nana II przed Arizoną Aigokerosem, Jolantą i Donką. Przed zakrętem Aigokeros wraz z Jolantą minęły Arizonę. Na początku prostej Nana odpadła, z dalekiego zaś miejsca zaczęła finiszować Donka. Aigokeros dociągnął do celownika, walcząc na ostatnich metrach z Donką, która pokonała o pół długości, o 6 dl. z tyłu nie wyjeżdżana na całym dystansie Jolanta.

GNITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dy-

stans 2200 mtr.

1) Night Breeze ch. Bogobowicz, 2) Sessi (43.50) ch. Nawrocki, 3) Wardar (63.—) ch. Bury, 4) Ignis (98.50) ch. Chomicz, 5) Humor (20.50) ch. Wiczorek, 6) Desir (18.—) ch. Kasprzak.

Czas: 2.29 (14, 34, 34, 35, 32) wysyłany o 2½ — ½ dl.

Tot. zw. 12.50, fr. 6.50 i 13.50. Porządkowy 69.—.

Night Breeze wygrała łatwo przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca. Drugie miejsce finiszem zajęła Sessi, o pół długości 3-ci nieudolnie jechany Wardar. Ostatni Desir, którego skarambowało zaraz za startem. Miekko jechany był Ignis, który do zakrętu podążał na miejscu drugim

UBIORY gotowe męskie i uczniowskie w wielkim wyborze poleca **Alfred LEIBRANDT** ul. WSPÓLNA 14, TEL. 9.00-47 (firma chrześcijańska) Czytelnikom „Nowej Rzeczypospolitej” specjalny rabat (022)

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

Filmowo-Sceniczna szkoła Hanny Ossorji. Próbnym miejscem Wyszukiwanie talentów! Poznania 14-8. (93)

Posady i prace

(Poszukiwane)

MUZYK pianista niewidomy prosi o pomoc lub o pracę. Ul. Wolska 177 m. 17. B. Kwiatkowski. (92)

Kupno i sprzedaż

A) Kupno - Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, także na wykwintne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra. Jerozolimka 27. podwórko — sklep 73. Tel. 7.23-75. (62)

MASZYNY SINGERA od 3 zł tygodniowo. Chłodna 42 — 13. Pańska 40 — 22. Dzwonienie: 6.79-17. (58)

MASZYNY do szycia „Kasprzyckie” go” znane ze swej dobroci od lat 58. Gotówka — Ratami — Tanio — (skład fabryczny). Warszawa, Marszałkowska 158, róg Królewskiej. (47)

PORTRET Adama Mickiewicza, jedyny autentyczny H. Rodakowskiego — do sprzedania znawcom. Tel. 325-10. (95)

RADIO - ODBIORNIKI. Philips, Kosmos, Telefunken, Echo i inne bez zaliczki od 10 zł miesięcznie. Chłodna 42 — 13. Pańska 40 — 22. — Dzwonienie: 6.79-17. (59)

Rowery Kamińskiego, Zawadzkiego, Ormonde o częściach angielskich. Ceny niskie. Dogodne spłaty. Na żądanie cenniki bezpłatnie. Radio SONOR Marszałkowska 116 róg Złotej (wejście od Złotej). (88)

WYTWÓRNIĄ tapicersko - stolarską Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu. gotowe i na zamówienie. Tel. 2.63-06. (65)

ZAMIANA (kupno) zużytej garderoby na materiały bielskie „Alwa”. Nowy Świat 62, sklep w podwórzu: telefon 3.26-97. (56)

Różne

A. A. TAPCZANY, otomany, fotole. łóżka, kozetka 10 mies Chmielna 44. (76)

MECZYŻYNI! Sto procent sił uzyska każdy, stosując mój wynalazek: Aparat „X”. — Bliższe szczegóły: P. Ponarski. Warecka 10—18. (61)

Pełna tabela loterii

14-ty dzień ciagnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciagnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 5.000 na nr 14726

Zi 75.000 na nr 138135
Zi 15.000 na nr 128595.
Zi 10.000 na nr: 44987 61317
Zi 5.000 na nr: 13434 19364 29109
Zi 2.000 na nr: 3166 4505 6410 9313
16291 24065 31503 33942 36010 39456
46126 55308 56800 88978 94049 108886
123327 128043
Zi 1.000 na nr: 1879 10347 13183
25467 29555 35824 39588 40400 51331
55524 58430 61069 61830 65869 66660
70017 71007 72165 74056 81295 81410
82483 90087 90644 95712 105574 108320
109253 109645 112363 114372 115326
116438 128107 132009 154143 156616
157517 79674.

Wyniki

5

15 64 231 48 52 475 783 904 61 89
1057 263 490 538 626 71 950 57 71 2018
370 604 703 37 847 3152 225 80 360 665
826 55 97 967 84 4030 122 395 480 662
91 781 988 5005 72 104 21 22 68 378
562 88 503 55 870 924 42 6571 749 876
921 57 7179 236 93 329 49 61 402 35
83 509 98 789 870 903 91 8010 81 690
729 852 79 922 31 9083 135 515 410
59 72 83 554 64 684 804 10095 198 200
92 469 527 92 788 868 11025 68 382 4
94 470 512 23 57 857 961 74 88 12037
62 355 591 610 46 13085 288 446 518
649 701 38 56 79 872 902 57 81 14064
195 296 309 41 455 506 607 44 739 809
930 15033 286 445 530 602 49 88 898
909 21 62 16043 141 244 407 574 577 95
731 959 17022 100 48 204 607 319 458
18004 244 65 90 318 51 483 614 793
871 911 26 19025 88 272 338 646 71 80
878 948 20004 19 32 245 352 478 94 6
511 21 680 883 21011 131 58 212 39 49
400 56 567 609 710 14 843 93 947 22117
233 34 403 31 49 85 865 981 23026 30
155 87 93 286 92 97 375 88 511 611 778
853 901 24230 85 427 548 92 622 64
764 869 988 25017 55 75 355 618 72 6
786 989 26209 317 688 727 831 903
27023 114 31 77 280 303 451 635 83 714
24 85 921 45 78 28079 507 832 98 965
92 29085 215 429 628 63 751 70 30064
336 413 504 607 740 83 852 31031 231
64 318 644 783 944 49 90 32002 19 287
300 82 408 506 49 660 69 877 913 56
84 33134 77 267 76 348 77 403 22 47
84 548 34083 237 488 97 529 36 81 94
612 709 60 883 35005 49 123 96 278 90
338 645 778 804 952 92 36157 283 398
478 79 94 743 810 47 92 944 37026 50
63 229 52 91 467 748 906 65 79 38003
8 165 347 98 464 514 726 60 850 65 89
996 39072 80 352 82 502 4 767 988
40110 58 341 592 616 18 68 807 66
41179 211 45 447 547 54 759 930 42252
381 476 869 93 979 43283 464 505 801
52 44040 601 815 956 45180 91 305 569
82 693 739 803 46104 17 354 97 435 730
46 47016 117 272 98 486 623 763 97 819
57 73 93 48055 110 681 82 93 819 957
49091 156 73 436 502 631 60 66 772 834
915 54 91 50102 574 664 51043 239 92
372 98 433 77 619 17 886 925 44 84
52048 162 87 205 314 98 544 92 845 979
53186 281 402 63 74 708 83 54092 147
43 76 87 274 308 80 591 866 94 933
55232 3 8445 768 844 52 911 56022 263
373 504 29 80 885 973 80 93 57020 103
86 298 317 33 665 88 831 99 993 58057
128 66 287 412 550 89 665 765 833 67
976 59204 36 572 722 25 816 97 60241
503 605 81 741 824 87 903 13 61216 18
65 323 413 548 44 632 68 788 800 973
62033 148 62 80 241 379 71 445 86 526
35 8 56 63057 68 133 34 58 201 77 493
515 649 85 811 68 957 64032 188 284
316 423 524 821 85 915 65007 217 394
475 530 333 828 941 66012 94 210 86
333 53 556 75 828 978 67104 13 263
375 89 407 73 975 83 68081 91 9 23 53
83 97 364 91 866 830 89 973 69235 322
203 31 36 78 348 418 63 94 550 78 620
58 85 406 621 64 769 924 83 70049 111
84 719 47 79 823 48 916 71088 104 59
64 536 660 828 37 72082 96 183 313 780
972 73007 72 96 148 83 89 268 326 38
446 618 21 30 38 842 70 942 47 74013
93 4 607 75027 96 158 296 473 567 809
40 5 75 88
76241 321 41 75 82 462 696 763 980
93 97231 3 426 762 969 78016 77 160
94 413 541 54 84 877 79039 53 165
85 212 64 324 436 74 91 592 637 720
84 99 839 91 95880022 8 37 165 281
326 38 89 522 760 2 876 969 93 81566
632 7 750 938 59 82024 76 117 88 242
307 88 454 67 625 845 973 83071 6 247
401 538 59 75 600 43 75 752 87 801
84013 218 301 8 76 452 521 707 28 804
31 97 901 85054 233 459 763 897 921
65 86055 199 263 377 494 729 964 87153
9 230 46 78 86 547 676 784 969 84 7
88018 142 239 76 372 6 89 667 858 66
906 29 32 91 89464 90 527 97 637 48
90153 220 66 402 516 63 90 789 878 9
91064 123 87 311 536 60 616 18 914
92055 93 157 270 308 31 43 646 846
965 86 93071 83 284 310 439 43 570
96 631 64 184 866 73 94034 236 71 95
426 638 736 8 63 870 87 935 90 95576
721 89 834 963 96133 321 7 411 17 517
769 930 272 97 073 433 63 567 603

10 836 92 907 13 98188 96 212 96 468
589 811 21 99125 89 254 5 88 391 508
87 693 918 28 39 100200 11 45 77 418
67 94 5 522 602 15 741 87 940 98
101053 259 384 482 539 617 719 93 961
102621 818 30 67 8 103012 21 104 21
3 303 87 462 9 90 519 668 83 736 819
26 993 104230 333 559 73 679 763 99
850 990 93 105008 57 167 73 312 56
324 634 754 527 106172 208 28 71 369
78 403 572 651 67 735 809 953 107036
9 212 18 53 332 59 453 83 633 70 840
98 981 108040 100 2 7 56 274 426 50
630 727 821 87 976 100 12 561 646
739 829 85 913 110179 263 78 399 405
80 727 830 49 74 572 11117 90 240
56 347 664 94 784 112049 108 77 380
478 658 88 792 869 78 947 113122 332
44 445 658 803 86 114017 123 340 65
445 86 807 923 115151 67 241 86 561
746 92 116369 495 607 747 51 117184
357 543 76 790 817 964 118152 89 206
40 563 651 91 5 709 77 828 119115 211
304 58 83 510 73 94 742 120076 102
96 282 318 35 458 626 35 57 820 923
121158 207 66 367 8 547 98 632 59
734 44 833 95 986 122027 8 168 99 216
28 88 576 123179 227 85 451 520 33
629 45 722 901 83 124020 309 473 86
563 84 775 125099 137 63 218 87 321
506 65 651 807 913 25 126243 303 630
744 92 865 127002 193 248 99 517 31
98 700 748 87 910 49 128157 85 219
572 678 714 850 83 73 993 129044 151
93 207 68 73 97 472 92 582 664 904
11 12 30 50 130046 99 238 64 355 406
79 525 606 708 88 74 848 900 131032
69 132 66 342 63 527 73 83 623 76
832 74 955 132993 670 88 752 3 872
916 133232 65 99 308 493 524 66 71 9
842 951 134048 83 4 9 222 57 344 79
401 82 559 95 663 703 200 135142 202
327 456 60 509 52 82 654 748 961
136001 4 26 66 150095 284 342 69 476
80 537 95 68 82 747 97 137004 168
75 206 15 24 94 463 513 67 600 65
755 903 138005 44 66 125 252 3 303
564 88 690 730 53 86 925 8 38 88
139016 58 69 275 356 486 525 82 749
809 15 964 72 140040 180 346 401 8
41 50 72 613 830 940 141058 61 228
302 6 77 924 142554 917 64 143008
107 88 374 4472 566 723 805 46 902
144206 326 468 558 607 53 821 6
145020 124 216 393 405 643 829 72
146052 288 443 510 613 85 728 983
147277 558 669 853 954 148008 60 93
130 211 36 116 19 570 635 762 812
27 35 56 99 149218 306 445 59 530 66
680 150022 84 91 240 429 592 629 745
88 151155 377 445 615 806 24 967
152277 88 451 79 521 57 615 81 704
858 78 153031 62 190 327 49 154177 8
260 449 84 525 70 773 812 48 79 930
155014 23 156 646 999 156015 33 80
103 17 201 26 429 39 72 670 81 981
157109 238 427 698 770 833 944 158051
243 89 350 447 97 651 73 83 713 815
72 159088 114 254 99 340 423 8 9 89
578 705.

III-cie ciagnienie

Wygrane po 250 zł

640 1152 396 500 843 64 908 2487 923
3490 672 778 4177 222 47 68 561 938
5620 776 932 6392 417 23 786 945 7194
426 96 617 23 830 943 8630 850 951
9080 520 661 71 94 796 10006 96 717
11499 510 71 96 661 849 12184 763 993
13083 870 98 944 94 14236 501 665 839
945 15194 99 275 369 508 919 16000
201 27 445 17032 73 473 951 18067
357 64 406 21 534 918 19090 98 248
900 20742 849 21348 95 756 77 916
22082 480 594 919 23201 88 311 608
917 45 24010 291 444 867 25089 265
322 818 19 26005 13 73 74 90 495 865
27289 329 448 878 94 28170 282 722
29208 18 46 468 548 910 19 30160 206
506 64 630 791 990 31005 405 694 943
32140 48 84 308 589 782 33047 138 407
633 90 710 832 88 34176 252 375 553
698 35081 388 630 81 716 940 36137
377 87 580 744 803 37471 614 30 805
70 38233 53 505 39470 79 546 616 38
40463 601 76 780 650 95 41274 453
637 718 42538 43 521 41 604 92 723
54 79 943 44027 45008 134 504 854
46005 101 289 464 534 683 725 47434
601 58 762 816 48586 918 50 49039 81
468 901 13 50118 38 91 531 44 70 695
948 50 51060 73 593 97 449 84 711 676
88 52074 92 795 823 28 70 907 51 53075
107 278 793 54040 121 481 822 55003
105 335 550 56792 805 57028 237 404
503 659 902 58508 868 90 908 37 59206
59 80 315 77 667 974.
60057 500 730 857 47 967 61262 417
25 985 62025 95 233 738 42 94 988 63136
857 64465 511 697 65238 61 377 644
66385 756 68855 69017 285 606 904 7 18
70195 286 824 71384 613 72128 239 656
73248 303 455 543 786 983 74652 757
75031 194 363 651
76181 446 603 28 945 77214 91 785
78230 45 519 772 79259 80286 434 561
89 98 906 81449 82115 739 941 83504
878 856 77 84047 77 271 413 35 553
85202 332 486 597 743 69 86079 105 226
334 445 553 68 621 790 951 87097 212
483 902 31 5 88704 89123 221 397 659
789 90340 497 579 91224 546 866 83
92023 66 124 86 392 470 575 863 976
93116 661 704 986 94787 95612 19 837

Wygrane po 250 zł

348 413 598 614 35 930 1659 778
2358 3466 43 26 621 25 839 5423 60
68 649 929 6342 88 487 531 894 7242
445 539 46 817 28 37 73 919 8896 956
89 10618 54936 11403 905 14 33 12124
90 221 48 13035 364 90 432 622 43 87
837 934 48 14109 38 399 567 15042 201
441 758 16092 222 416 528 849 17042
56 72 248 490 591 18054 243 391 731
47 807 47 52 85 19060 227 537 747 988
20287 458 575 896 21025 53 447 727
35 978 22589 96 615 68 826 37 23029
225 76 506 600 930 24785 25043 299
347 433 26374 540 679 934 27006 232
351 97 608 86 853 75 948 28306 531
97 29461 813 48 56 30112 37 704 86
969 31440 558 821 75 32604 55 83 739
816 33711 901 34078 150 202 439 868
95 35355 67 404 36402 915 37008 18
104 15 219 391 735 38283 340 919 41
39256 423 91 676 720 800 40432 680
759 917 41037 39 181 339 577 706 24
806 905 15 42001 105 89 43352 72 560
89 916 65 44042 821 45206 46018 567
83 726 47134 37 73 202 59 772 48935
49041 519 641 931 50646 49 760 831
51348 70 451 99 532 66 67 691 890
998 52012 22 507 832 970 53080 498
602 4 899 30 54 043 517 62 731 79 89
909 55052 451 815 925 33 56009 253
505 76650 57388 414 20 529 20 39 615
776 918 25 55592 873 59347 60316 82
407 612 706 46 879 61752 851 62317
597 893 965 63058 21 48 443 729 54
938 64054 164 309 53 497 789 65386
545 64 66188 451 708 92 865 933 51
67061 5655 87 870 956 59 68069 211
25 55 431 586 69036 142 237 72 376
473 630 984 70141 521 35 946 71085
413 912 72019 30 433 511 12 81 921
26 56 73091 140 206 68 389 445 897
936 37 74611 800 80 75045 919.
76331 489 572 676 787 893 77304 96
403 74 500 18 642 815 78158 200 526 8
605 48 854 79288 345 402 7 525 49 944
80850 81027 437 69 082130 504 38 893
83161 318 601 2 847 84361 4 402 27 571
84 620 743 890 85546 678 729 803 994
86151 279 313 87 531 613 84 945 87103
403 606 823 51 88177 501 93 777 879
84 938 89158 278 357 413 653 60 82
90358 950 91060 221 60 461 645 862 74
92077 100 94 557 799 877 962 93502 5
11 38 721 886 94520 42 829 902 25 84
95369 96278 419 884 967 97238 533
98252 615 731 63 99008 96 326 65 810 76
960
100097 204 377 422 74 747 101075 177
902 354 444 743 78 102113 71 256 694
840 992 103033 183 493 523 718 74 867

987 104099 101 11 48 449 105030 213 332
506 40 652 874 997 106169 251 107432
860 975 109218 411 44 544 942 90 110194
388 789 892 942 112146 254 506 781 818
113133 420 76 531 40 63 966
114472 115246 498 116384 533 99 621
817 65 117437 42 566 669 89 82 118015
522 34 120292 442 62 787 121092 232
399 496 602 822 972 122063 184 542 123
271 963 124248 52 67 8 324 519 758
125162 504 810 16480 127099 509 603 62
128009 131 304 653 754 80 807 129124
39 532 43 58 645 95 955 92 130276 311
131 146 210 95 419 640 706 833 50 932
132023 266 412 23 782 826 43 133192
200 6 351 592 134265 670 90 917 135019
24 124 232 325 36 136199 221 878 922
137154 455 709 881 2 922 138181 242
615 43 58 814 98 932 139153

Bez kapitału ani rusz

Od czego spryt i brak skrupułów? Odsiedzieć wszystko można

Icek Wolfman i Dawid Ruslander marzyli o założeniu jakiegoś przedsiębiorstwa. Po zbadaniu sytuacji na rynku gospodarczym przyszli do przekonania, że bez kapitału ani rusz. Ba, ale skąd ten kapitał wziąć? Kredytu było komu nie dać, zresztą i o kredyt w dzisiejszych czasach nie jest łatwo.

Icek Wolfman i Dawid Ruslander byli jednak ludźmi interesu. W lot pojęli, że w dzisiejszych czasach całe życie nastawione jest na opak. Nie można od początku więc trzeba od końca. No i wydrukowali wspaniały katalog fabryki obuwia która znajdowała się jeszcze w sferze marzeń

przyjęli do pracy na prowizję kilku-dziesięciu akwizytorów i ci rozjechali się po całej Polsce.

Ceny katalogowe obuwia firmy Wolfman i Ruslander były bajecznie niskie więc kupcy prowincjonalni skorzystali z niezwyklej okazji i zakupywali masowo obuwie, na które skóry były jeszcze na koniach, cieletach i wólach. Wójażerowie wrócili z olbrzymimi obstackami.

Spółka postanowiła wszystkie obstacki wykonać, bo inaczej nie będzie pieniędzy. Przecież — żeby pieniądze wpłynęły trzeba wysłać towar. No i wysłano. W pięknych pudełkach wysłano tysiące skrzyń w różne strony Polski, pobrano zaliczenia, spółka pieniądze zainkasowała i wynikł skandal. Bo w pudełkach za miast obuwia znajdowały się śmiecie.

Po prostu śmiecie zebrane ze śmietników.

Wspólnicy wiedzieli co ich czeka i byli na wszystko przygotowani. Do policji wpłynęło wiele skarg, nastąpiło śledztwo i obaj „fabrykanci” dostali się do więzienia. Nic sobie z tego jednak nie robią. Powiadają wręcz, że cel osiągnęli bo doszli do kapitału i obiecują, pod odcierpieniem kary, już solidnie interesy poprawić.



W jednym ze stołecznych kinematografów dwaj panowie jednocześnie zajęli jedno krzesło. Nastąpiło

przykre zdarzenie

W wyniku jednak ucierpiała całkiem inna część ciała jednego z panów, niż

ta, która, logicznie rzecz biorąc, powinna była uciepować, bowiem przeciwnik zламаł mu szczękę. Co ma tu szczękę do roboty, skoro poszło o miejsce na krzesłku? Ma o tyle, że wskutek nieprzyjemnego zdarzenia na krzesłku automatycznie w ruch poszły pięści. Teraz trwa spór, bo szczęka była sztuczna. Sprawca wybicia szczęki, fotograf, twierdzi, że nie było uszkodzenia ciała, bo szczęka była sztuczna. Poszkodowany jest zdania, że sztuczna czy naturalna, stanowiła organiczną część osoby, przy tym sztuczna szczęka jest droższa od naturalnej. Poszkodowany swoją szczękę ocenia na 700 zł i takiej sumy żąda od fotografa. Spór przekazany został do rozstrzygnięcia sądowni.

Tak samo o szczękę chodzi Jakubowi Rykowskiemu, bardzo sympatycznemu i miłemu chłopczkowi, który trudni się zawodowym balamutem. Tak już jest. Poznała go Agnieszka Dzbanek z Saskiej Kępy, która (panna Agnieszka nie Saska Kępa) zakochała się w nim i została jego narzeczoną. I tak jak zwykle w takich wypadkach, panna

wyposażyla kawalera

w ubranie i zaopatrzyła w kopyta, jako że był szewcem i marzył o założeniu własnego warsztatu. Balamut kopyta sprzedał i, nie mogąc nic więcej od panny uzyskać, zawrócił na pięcie i zmierzył do innej. Panna Dzbanek nie należała jednak do naiwnych, i wynajęła drabów, którzy Rykowskiemu wybili szczękę. Tu również sąd będzie miał robotę, ale nie kwestia szczęki wchodzi w grę, lecz zakłócenie spokoju publicznego.

A trzeba było Rykowskiemu spacerować z nową narzeczoną nie po Saskiej Kępie, lecz po ulicach Starego Miasta, gdzie ponoć ma teraz panować idealny spokój, bowiem w tym kierunku wydano specjalne zarządzenie. Należy mieć nadzieję, że odtąd już tam nikomu włos z głowy nie spadnie. Dlaczego tak troskliwie zajęto się Starym Miastem? Z powodu konieczności zachowania jak najdłużej zabytków architektonicznych tej dzielnicy. Każdy, choćby najmniejszy, wstrząs

zagroza bezpieczeństwu

starych budowli zabytkowych. W najbliższych dniach ma być wydany zakaz całkowitego zamknięcia tej dzielnicy dla ruchu kołowego. Na Starym Mieście nie będzie wolno jeździć, wszyscy muszą tylko chodzić. Taki system obrano ponoć w całej Europie w stosunku do wszystkich starych miast, we wszystkich miastach. Logicznie rzecz biorąc, za jakieś sto lat w całej Warszawie będzie panowała idealna cisza, bo wtedy wszystkie dzielnice będą stare i zabytkowe.

I. I.

Mjr Makowski leci dalej

Polskie Linie Lotnicze „Lot” otrzymały z Limy depeszy, w której mjr Makowski donosi, że lądował w Limie dnia 21 bm. o godz. 15.45, oraz komunikuje dalej, iż stan radiooperatora Rzyczewskiego, który pozostał w szpitalu w Cristobalu, jest bardzo dobry.

W drugiej depeszy z Sant Jago de Chile z 22 bm. mjr Makowski donosi, że samolot polski SP LMK lądował w Sant Jago de Chile o godz. 17 w niedzielę. Jak z tego wynika mjr Makowski podjął lot tylko z jednym radiooperatorem.

Omal nie katastrofa

Dziś o godz. 7.30 rano po przejeździe pociągu dalekobieżnego pomiędzy stacjami Piastów i Ursus odłamała się część szyny długości 1 i pół metra.

Ruch na linii wstrzymano na przeciąg półtorej godziny.

Porachunki partyjne czy osobiste?

DEBICA (pod Krakowem), 23. 5. Prezes tutejszego socjalistycznego związku zawodowego, niejaki Wójcik przy pomocy braci swoich: Edwarda i Jana zamordował kierownika miejscowego oddziału „Pracy Polskiej” Józefa Roczniaka.

Kiedy Roczniak wracał wieczorem z wesela jednego ze swych znajomych, otrzymał nagle cios w głowę żelaznym łemnem. Roczniak, silnie krwawiąc, zwił się na ziemi. Wówczas Wójcik wyjął z kieszeni rewolwer i strzelając do niego, położył go na miejscu zranionym.

Notujemy fakt dla porządku Dziwne obyczaje

pana prezesa Dziekońskiego

Wczoraj odbyło się w Zjednoczeniu Kolejowców Polskich (ZKP) poświęcenie nowowyprowadzonego domu tej organizacji.

Uroczystość odbywała się tylko w szczerpym gronie osób kierujących związkiem oraz zaproszonych dygnitarzy. Zapomniano natomiast zaprosić na nią tych, zdawałoby się najbardziej zainteresowanych przedstawicieli „dołów” organizacji tj. chociażby tylko prezesów oddziałów.

W takiej „atmosfera” zrozumiałym poniekąd staje się następujący incydent:

Na uroczystość przybył między in. przedstawiciel naszej Redakcji, co tak zdenerwowało i poruszyło prezesa zarządu głównego ZKP p. inż. Włodzimierza Dziekońskiego, że postanowił się go pozbyć. Pan „prezes” tak wziął sobie to do serca i złąkł się niezależnego dziennikarza na swym terenie, że przez „postów”, nie mając osobistej cywilnej odwagi rozmawiać zwrócił się z prośbą o opuszczenie ich siedziby, bowiem akcje prasową powierzył p. prezes PAT i to, jak oświadczył jego „poseł”... za odpowiednim honorarium...

Fakt ten notujemy dla podkreślenia mentalności pseudo - działaczy społeczno-zawodowych, bojących się swego cienia, aby się tylko w czymkolwiek nie narażać.

Jest to w dziejach dziennikarstwa pierwszy chyba wypadek wyproszenia dziennikarza z uroczystości, która w swym założeniu ma charakter wybitnie społeczny, tym więcej, że chodziło o dziennik, który reprezentuje

Stwórzmy świątynię dla złożenia relikwii świętego bohatera Kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli

„Kurier Warszawski” z dnia 20 bm. zamieszcza artykuł ks. superiora Kosibowicza pt. „O świątynię św. Andrzeja Boboli w stolicy”, w którym autor nawiązując do ostatnich uroczystości kanonizacyjnych i do wielkiego dla nas święta — sprowadzenia ciała świętego męczennika do Polski, podkreśla

konieczność zbudowania kościoła pod jego wezwaniem.

W artykule swym ks. Kosibowicz podkreśla, iż relikwie św. Andrzeja Ojciec św. przekazał właśnie Warszawie. Nie otrzymało ich Wilno, w którym pracował, ani Pińsk, gdzie walczył o dusze ludzkie, ani Janów gdzie zginął śmiercią bohaterską, ale właśnie Warszawa, dla której Papież ofiarował je, oddając w opiekę oo. Jezuitom. Z woli Ojca św. przy gmachu wydawnictwa oo. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej ma powstać świątynia: „by z niej na całą Polskę promieniował mocarny duch bohatera wiary”.

Musimy wypełnić polecenie najwyższego dostojnika Kościoła i stworzyć godny dom dla złożenia relikwii świętego bohatera. Całe społeczeństwo winno stanąć do apelu, aby ofiarnością wszystkich wiernych stanęła świątynia godna wielkiego męczennika.

Ks. Kosibowicz, superior oo. Jezuitów, na łamach „Kuriera Warszawskiego” zwraca się z apelem do całego społeczeństwa:

— „W imię Boże przystąpić pragniemy natychmiast do budowy świątyni pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli i dlatego wyciągamy rękę do całego polskiego narodu”.

Stypendium im. Bolesława Prusa dla synów chłopskich

W związku z 25-tą rocznicą śmierci wielkiego pisarza — Bolesława Prusa, która minęła dn. 19 bm., należy wspomnieć o fundacji jego imienia, dla synów chłopskich kształcących na różnych uczelniach.

Lista stypendystów fundacji im. Bolesława Prusa obejmuje 18 nazwisk synów chłopskich, kształcących się na koszt fundacji wielkiego pisarza.

Z tego największa ilość, bo aż 14 chłopców zdobywa fachową wiedzę gospodarczą w Państwowej Szkole Rolniczej „Bratne” w Golotczyźnie. Uczą się tam na koszt fundacji: Antoni Kałamajski, Józef Jabłoński, Bolesław Pajewski, Stanisław Stota, Ludwik Obuchowicz, Józef Oleczak, Czesław Klepczyński, Jan Oleczak, Józef Kwiatkowski, Mieczysław Nerem-

berg, Bronisław Piątkowski, Jan Pisarek, Jan Szymoński, Gierard Zalewski.

Na kursach hodowlanych w Liskowie przebywają: Stefan Balcerek i Józef Morawski. Nadto na koszt fundacji kształcą się Tadeusz Pochwała w liceum przyrodniczym w Sandomierzu i Hipolit Kania na Uniwersytecie JP w Warszawie.

Za policzek siekiera w głowę Mąż zamordował żonę

Nocy dzisiejszej przy ul. Antykowej 16 na Grochowie rozegrał się krwawy dramat małżeński. 33-letnia Franciszka Wernicka poleciła mężowi swemu Kazimierzowi, ażeby wyniósł i wylał kubek brudnej wody. Mąż odmówił. Wówczas Wernicka uderzyła męża w twarz i zawartość kubka wylała mu na głowę.

Wernicki porwał siekierę. Żona tego rzuciła się do ucieczki, wybiegając na podwórze z krzykiem. Wernicki dopadł do niej i kilkoma uderzeniami ostrzem siekierą w głowę zamordował ją. Oprzytomniawszy po zbrodni rzucił siekierę i poszedł do komisarjatu, meldując o tym co zaszło.

Mordercę aresztowano. Na miejsce zbrodni przybyła policja w celu przeprowadzenia śledztwa. Zwłoki zamor-

dowanej Wernickiej przewieziono do zakładu medycyny sądowej w celu do konania sekcji.

O zamknięcie list adwokackich

Min. Grabowski skierował pismo do Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie zamknięcia list adwokackich zgodnie z ostatnim statutem o ustroju adwokatury w Polsce. W piśmie tym prosi o wydanie opinii, w jakich okolicznościach należy zamknąć dostępnych adwokatów. Odpowiedź na to pismo ma nastąpić jeszcze przed 1 czerwca.

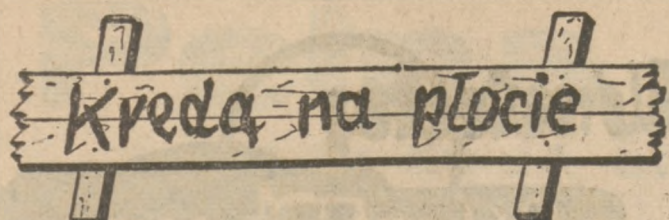
Jak nam donoszą z kół dobrze poinformowanych, zamknięcie list, które nastąpi przed 1 września obejmie najpierw Małopolskę — Kraków, Lwów, oraz Warszawę.

Cała osada pastwą płomieni 300 domów zamieniono w zgłiszcz

KRASNOSTAW, 23. 5. W osadzie Żółtkiewka, położonej w odległości 20 km od Krasnegostawu, w ubiegłą sobotę około godz. 22 w jednym z budynków gospodarskich wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar.

Długotrwała susza i silny wiatr sprzyjały rozszerzaniu się ognia, toteż wkrótce stanęła cała osada w o-

gniu. Spłonęło doszczętnie 300 domów i sąsiadający folwark Żółtkiewka. Z całej osady uratowano tylko kościół, gminę, posterunek policji, pocztę i aptekę. Setki rodzin pozostało bez dachu nad głową. Obozują oni pod gołym niebem. Prowizoryczne obliczenia strat przekraczają pół miliona zł.



Buss ness be for all

Był swatem. Takim zawodowym swatem, który przez całe życie chodzi koło małżeńskiego szczęścia ludzi, zabiega, kłopotuje się i w rezultacie otrzymuje prowizję zależną od wysokości posagu, no i rzecz prosta, kolację ślubną. Swat to jest taki człowiek, który małżeństwo musi traktować jak każdy inny interes handlowy, wymagający mniej lub więcej zachodu, sprytu a przede wszystkim wymowy.

Przypominam sobie takiego swata, który rail pewnemu gentlemanowi pannę wcale zamożną, nawet przystojną. Twierdził, że ojciec panny nie żyje. Okazało się jednak, że papa żył i to dość niewygodnie, bo na „Pawliaku”.

Kiedy młody człowiek przyszedł do swata z pretensją o to, że go wprowadził w błąd, ten momentalnie znalazł właściwą i jasną odpowiedź:

— Nu. Ja się pana pitam, czy to jest życie?

No i przekonał gościa, że papa był paskarzem (rzecz działa się w czasie wielkiej wojny), więc teraz ma żonę i kamienicę na dodatek. Nie krzywdzi się zbytnio.

Ale wracajmy do naszego swa-

ta. Kojarzył więc małżeństwa na prawo i lewo, ale sam był przysięgłym kawalerem. Postanowił sobie jadać kolację ślubną wyłącznie na cudzy koszt. Ale przecież i swat ma serce. Na horyzoncie zjawiała się wdówka, która ustrzelila swata. Była piękna, jak marzenie Syjonu, bogata jak „pardess” i chciała wyjść za mąż jak Sulamita.

Swat tak zręcznie pokierował sprawami, że „nie mógł” znaleźć kandydata do rączki i... kieszeni wdowy. Został sam na placu i rzucił swe serce pod stopy ukochanej.

Wszystko się odbyło bardzo uroczysto. Ślub był bardzo gustowny. Była rybka i „farfelki”, i tort i wino palmowe...

Ale już podczas nocy poślubnej w panu młodym obudziła się natura zawodowego swata.

— Jakto? Małżeństwo skojarzone tak znakomicie... bezpłatnie? To tak nie może być.

Zwrócił się tedy do swej prawowitej małżonki z żądaniem wypłacenia należnej mu, jako swatu, prowizji.

Albowiem bussness be for all — interes przede wszystkim.

ORKA

Pies — przyjaciel i pomocnik Najmądrzejsze ze zwierząt

Do personelu zarządu linii kolejowych Great Western Railway w Anglii należy 25 psów — owczarków, które pełnią służbę na liniach kolejowych. Budżet dyrekcji przewiduje specjalne kwoty na utrzymanie, zamieszkanie oraz opiekę dla tych psów. Część z nich pilnuje nasypów kolejowych, zarosniętych bujną trawą w okolicach Cardiffu, oraz Newportu. Zadaniem ich jest spędzanie z nasypów owiec, które, wyszukując różne dziury w ogrodzeniach, chętnie wślazą na trawkę kolejową. Psy są tak przeszkolone, że przepędzają owce aż do

ogrodzenia, zmuszając do opuszczenia terenów kolejowych.

Inna partia psów pełni służbę na torach przy pracach brygad robotniczych. Zadaniem ich jest ostrzeganie szczeniakiem robotników przed nadjeżdżającymi pociągami.

Psy otrzymują rozkazy w narzeczu walijskim gwizdkami oraz ruchami rąk. Są tak wytresowane, że w razie przejazdu dwóch pociągów równocześnie w odwrotnych kierunkach — kładą się między torami, leżąc nieruchomo aż do chwili minięcia ich przez przejeżdżające pociągi.

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

Ten, który postanowił zab.ć... Groźne spotkanie na paryskim bruku

IX.

Paryż... cudowne miasto, pulsujące zawrotnym tempem życia. Po dostojnym i spokojnym Rzymie, wydał się jakimś wspaniałym mrowiskiem ludzkim, skapanym w świetle i radości. Bo w żadnym mieście europejskim nie czuł tyle radości co w Paryżu i to właśnie stanowi sekret nadsekwajskiej stolicy.

Jeśli dla każdego śmiertelnika Paryż jest miastem radości i pokusy, to dla dziennikarza — prawdziwym raiem. Tu się ciągle coś dzieje. Najdonioślejsze wydarzenia polityczne, wspaniałe skandale i historie z nieprawdziwego zdarzenia, strzelają co dzień ze szpalt dzienników. A wszystko to co się dzieje w Paryżu ma światowy zasięg.

Zanurzony w wir życia, pod nawalem pracy zapominałem o pułkowniku Lawrence'cie, pięknej agentce, która mi uratowała życie i całe bandzie. Pozostał mi tylko wstręt do wszystkich spraw, gdzie trzeba było omawiać szpiegostwo. Kiedy w parlamencie wybuchł skandal z ex-ministrem Malvy, który się skompromitował przyjaźnią z tancerką - szpiegiem Mata - Hari, wolałem przepuścić rewelacyjny temat byle tylko nie pisać o szpiegostwie. Chciałem wymazać z pamięci rzymską przygodę. Niestety los chciał inaczej.

Pewnego dnia wystrzelił skandal prasowy, jakiego nie notowały nawet kroniki paryskie. Naczelny redaktor przedstawicielstwa amerykańskiego koncernu Haerst wykradł projekt układu angielsko - francuskiego i tekst przekablował do Ameryki. Nazajutrz kilkadziesiąt pism w USA podało tekst układu i projekt został storpedowany, o co chodziło Haerstowi.

We francuskich sferach rządowych zatrzęsło się, zawrzało. Wszczęto śledztwo, które dało rewelacyjne wyniki. Okazało się, że amerykański dziennikarz doszedł do posiadania dokumentu drogą przekupstwa.

Oczywiście sprzedajny urzędnik zo-

stał aresztowany, po czym — rzecz niebywała w demokratycznej Francji — aresztowano Amerykanina.

Wśród tysięcy zagranicznych dziennikarzy zahuczało, jak w ulu. Wszyscy przyznawali rację prefektowi policji, lecz z drugiej strony chodziło o zasadę: aresztowano zagranicznego korespondenta w związku z pracą zawodową!

Koledzy Francuzi mówili: to nie jest dziennikarstwo, to szpiegostwo. Koledzy Amerykanie zaś twierdzili, że skoro wiadomość opublikował, to nie może być mowy o szpiegostwie, a jedynie o gróboboskiej robocie reporterskiej. W ten też sposób ująłem tę sprawę w klubie prasy anglo-amerykańskiej, do którego należałem z racji współpracy z prasą polsko-amerykańską.

Na skutek interwencji ambasadora USA, niefortunny dziennikarz został zwolniony, nie czekając na dalsze konsekwencje drapał samochodem do Belgii.

Muszę zaznaczyć, że w związku ze skandalem cała prasa przepelniona była artykułami i wiadomościami na ten temat. W tej powodzi i moje oświadczenie znalazło się na szpaltach dzienników.

Nie minęło jeszcze tygodnia od ucieczki haerstowskiego korespondenta, kiedy pewnego dnia do redakcji „Polaka we Francji”, którego zostałem redaktorem zgłosiła się jakaś starsza pani, zażywna, o wyglądzie konserżki z lepszego domu.

— Czym pani może służyć?

— Chciałam prosić pana redaktora

NIEWATPLIWY DOWÓD

W jednej z miejscowości pogranicznych szwajcarsko - niemieckich, letniskowa, kupując ser w sklepie, pyta: — Czy jest to prawdziwy ser szwajcarski?

— Tak jest, proszę pani, mówi sprzedawca, został on przetransportowany przez granicę, a te dziury właśnie pochodzą od kul szwajcarskiej straży granicznej.

o pomoc.

— Dla kogo?

— Dla jednej dziewczyny. Polka. — Cóż ja mogę zrobić? W sprawie pomocy należy się zwrócić do Opleki Polskiej, do konsulatu...

— Już tam byłam. Tam się nie śpieszą, a dziewczyna chora, skrzywdzona, nie ma paszportu...

— A co ja pomogę?

— Ona mówi, że pan redaktor zawsze pisze o niedoli emigrantów, że się nimi zajmuje. Może jednak pan by do niej zaszedł i porozmawiał. Ona źle mówi po francusku i nie może jej zrozumieć...

Żał mi się zrobiło i postanowiłem odwiedzić nieszczęśliwą. Nieraz już udawało mi się ulżyć niedoli emigrantów.

— Gdzie ona mieszka?

— Nie trafił pan, bo to mała uliczka koło metra St. Paul. Mogę poczekać koło kiosku z polskimi gazetami. O której pan przyjdzie?

— Dziś o ósmej.

— Bardzo dziękuję. Ogromnie się ta biedaczka cieszy, ogromnie...

Kłaniając się odeszła.

Punkt ósmy wysiadłem z podziemnej kolejki. Z daleka zobaczyłem Francuzkę, czekającą koło kiosku. Razem ruszyliśmy w stronę brudnej uliczki St. Paul.

Oczywiście podejrzeli żadnych nie miałem. W tej dzielnicy jest kilka polskich knajpek i mieszka wielu emigrantów, nie cieszących się zresztą względami policji.

Po chwili weszliśmy do brudnej uliczki, nieludzko brudnego hoteliku. Ze wstrętem, by niczego nie dotykać, szedłem po schodach. Otworzyłem drzwi i wszedłem do małego ciemnego pokoiku. Drzwi zamknęły się same, i łóżka powstała jakaś postać.

— Dzień dobry panu?

Skamieniałem. Przede mną stał Poni. Szpieg, który postanowił mnie zgładzić. Znowu mnie podeszła...

(D. c. n.).



— A teraz może pan iść do domu — oświadczyła starościna. — Jeżeli zajdzie potrzeba, zawezwę pana.

Żebrowski postąpił na ganku, machnął z rezygnacją ręką i powędrował do spółdzielni, ani przypuszczając, że nagła energia starościny miała głębsze podstawy, gdy bowiem poprzedniego dnia zjechała wreszcie do domu, starosta z miejsca oznajmił, iż obawia się nieporządków w kasie Ligi, a nawet wyraził przypuszczenie, że w związku z budową lotniska może się wyłonić jakaś grubsza afera.

— Co ty mówisz? — zawołała starościna. — Przecież skarbnikiem jest pan Grzdyl.

— Właśnie, szwagier przedsiębiorcy budującego lotnisko, a ja z dnia na dzień czekam z powodu lotniska awantury. Pisałem ci nawet, że wojskowość ma poważne zarzuty.

— No tak, ale to rzecz przedsiębiorcy.

— I komitetu budowy, a że znaczna część funduszy przechodzi przez waszą kasę...

— Podejrzewasz malwersacje?

41

— Nic i nikogo nie podejrzewam — odpowiedział starosta, — nie życzę sobie tylko, by nasze nazwisko w razie czego było zamieszane w aferę.

Na skutek tej rozmowy starościna zabrała księgi i zaczęła porozumiewać się z członkami komisji rewizyjnej o sprawdzenie ich. Zanim jednak ustalono termin posiedzenia, Grzdyl wrócił i natychmiast zgłosił się do pani starościny. W wyniku długiej rozmowy cała fala papierów wróciła do mieszkania skarbnika. Zawezwany Żebrowski stawił się możliwie szybko i z miejsca zameldował o istnieniu błędów w ksiązkach.

— Śmiej się pan z tego — oświadczył Grzdyl. — Proszę kolacjonować dalej, potem ja raz jeszcze przejrzę całość. Musimy wykryć błąd.

— Naturalnie, panie sekretarzu — potwierdził Żebrowski i zabrał się do porządkowania dowodów, mówiąc zarazem o ekspresie czekającym od kilku dni. Grzdyl odszukał go i gwałtownie rozerwał kopertę.

— Szlag by ją trafił! — zaklął, przeczytawszy list.

Żebrowski z ciekawością zerknął na niego, a gdy Grzdyl wyszedł, zajrzał do rzuconego na biurku arkusika.

— „Finek! Nieszczęście! Kazio przyłapał twoje listy. Awanturuje się i grozi skandalem. Ratuń mnie! Dziuka” — przeczytał nagryzmolone ołówkiem rwane zdania.

— Uu! awantura — myślał. — Bedzie się miał z pyszna pan sekretarz. Dotychczas szło jak po maśle, ale dyrektor chyba nie daruje swego — będzie hafasu na całe miasto.

Od tej chwili robota szła ospale. Zdobyta nowina dokuczyla Żebrowskiemu i radby był co rychlej podzielić się nią z żoną, zastrzegłszy naturalnie zupełną tajemnicę. Ledwo doczekał się powrotu Grzdyla

i objaśniwszy mu stan roboty, zaczął się ubierać do wyjścia. Grzdyl nie zatrzymywał go. Natychmiast po wyjściu starego wyprawił na miasto służącego i zapewniwszy sobie w ten sposób spokój, zaczął przerzucać księgi.

Znalazłszy wreszcie poszukiwaną pozycję, zbadał uważnie zapis, po czym wydobył z biurka parę flaszeczek i szklane pałeczki. Po kilkunastu minutach manipulacji stwierdził, że miejsce po usuniętych cyfrach niczym się nie różni od reszty stronicy, wobec czego przyniósł atrament używany przez Żebrowskiego i jego pióro. Wpatrując się uważnie w cyfry pisane ręką buchaltera, uzupełnił brakujący zapis i, czekając na zaschnięcie atramentu, zaczął spacerować po pokoju. W tym czasie przypomniał sobie list dyrektorski.

— Wariatka! — zaopiniował, przeczytawszy go powtórnie. — Mam może gnać do tej jakiejs Papi-dówki i klarować mężusiowi, że Dziukuncja jest jak nowonarodzone dziecko? Swoją drogą jest źle — myślał — i skandal będzie, bo być musi.

Upewniwszy się w myślach, że nie uniknie przykrego zajścia, Grzdyl pogodził się z faktem i wrócił do ksiąg. Przekreślił czerwonym atramentem sumę w dole kolumny i wpisał nową, powtarzając stosowną poprawkę na dalszych kartach. W parę godzin potem wrócił Żebrowski, by w dalszym ciągu porządkować księgi.

— Pomylił się pan w sumowaniu — oznajmił mu Grzdyl. — Błąd znalazłem i poprawiłem, niech więc pan nie grzebie bezpotrzebnie w rachunkach, a robi zamknięcie.

— Wszystko właściwie zrobione, i jeżeli błąd prawny, to natychmiast zakończę pracę.

— Doskonale, bo zaraz muszę odesłać staroście cały ten kram.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 2 ZŁ

REDAKCJA ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5

Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11

Do rozmów miedzymiastowych 3.25-09.

Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: „Kawa Wyda. Nowa Prawda” p. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński

sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18

Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr 22612. Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEN

za wiersz 11 milimetryowy lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem zł 0.40; drobne 15 gr za wiersz; prace poszukiwane: zaofiarowane — 10 gr za słowo. Drobne — najmniej 10 wyrazów. Nekrologi — 50 gr mm. miejsca zestrzeżone: 25% drożej; tabelaryczne — bilanse — 50% drożej. Wyrezy tułystym drukiem ilustrowanie — 50% drożej. Długość liter — ilczą się ze słowem. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) — 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.